Cena numeru 15 groszy

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 17 PAŹDZIERNIKA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 86

Hitler dożywotnim prezydentem i kanclerzem

Kanclerz, jako głowa Rzeszy, nie jest odpowiedzialny przed parlamentem.—Ministrowie są odpowiedzialni tylko przed Hitlerem

Ministrowie Rzeszy przysięgają na wierność Hitlerowi

Berlin, 16 października

Dr. Lammers ogłosił znamienną interpretację ustawy o połączeniu urzędów prezydenta i aknclerza Rzeszy z dniem 1 sierpnia 1934 r.

Ustawa ta — oświadczył dr. Lammers — **znosi zarazem pastanowienia konstytucji, dotyczące okresu urzędowania prezydenta Rzeszy, tem samem Adolf Hitler stał się dożywotnim prezydentem i akncierzem Państwa Niemieckiego.** Oba te urzędy są w jego osobie nierozdzielnie ze sobą zespolone. **Kanclerz, jako głowa Rzeszy, nie jest przytem odpowiedzialny przed parlamentem. Ministrowie odpowiadają tylko przed kanclerzem.**

Berlin, 16 października

Gabinet niemiecki uchwalił dziś ustawę o zaprzysiężeniu ministrów Rzeszy i członków rządów krajowych. W myśl tej ustawy, zaprzysiężenie ministrów Rzeszy przy objęciu przez nich urzędów odbywać się ma według następującej roty:

„Przysięgam, że będę wiernym i posłusznym wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego Adolfowi Hitlerowi, iż poświęcać będę siły swe dla dobra narodu niemieckiego, przestrzegać praw, spełniać sumiennie nałożone na mnie obowiązki oraz bezstronnie i sprawiedliwie wykonywać swój urząd".

Członkowie rządów krajowych, o ile nie są równocześnie ministrami Rzeszy składać mają tę samą przysięgę na ręce namiestników, a w Prusach kanclerzowi.

Po uchwaleniu ustawy odbyło się niezwłoczne zaprzysiężenie ministrów

Aresztowania w Bułgarji, Francji i Czechosłowacji

oraz wydalanie „uciążliwych cudzoziemców" w związku z zamachem w Marsylji

Sofja, 16 października.

(PAT). Policja natrafiła na kryjówkę terorystów macedońskich. **Aresztowano poszukiwanych przez policję terorystów Medarowa, Argirowa, Stefanowa oraz osoby, u których się ukrywali.**

***

Paryż, 16 października.

(PAT). **W Cherbourgu aresztowano Jugosłowianina Popovica,** przy którym zanleziono pistolet automatyczny.

***

Praga, 16 października.

(PAT). W związku z zamachem w Marsylji przeprowadzono w Czechosłowacji rewizje w kołach emigracji jugosłowiańskiej. **Kilkunastu emigrantów zostało z Czechosłowacji wydalonych.**

Paryż, 16 października.

(PAT). Emigrant chorwacki Radicz, syn zabitego w swoim czasie w Białogrodzie przywódcy ruchu chorwackiego, został wydalony z granic państwa.

Pielgrzymki z całej Jugosławji do trumny

króla Aleksandra.—Białogród spowity w krepę. — Król rumuński przybył na pogrzeb

Białogród, 16 października.

(PAT). Tysiące mieszkańców Białogrodu oraz osób, przybyłych z najdalszych okolic kraju, defilują bez przerwy przed trumną króla Aleksandra, wystawioną na widok publiczny w sali honorowej starego pałacu. Na ulicach miasta panuje ruch bardzo ożywiony. Ze wszystkich stron Jugosławji przybyły delegacje ludności, by oddać ostatni hołd ukochanemu monarsze. **Zwracają uwagę niezliczone delegacje włościan w kostiumach narodowych, które zdążają w kierunku pałacu, by złożyć wieńce na trumnie króla.** Cały Białogród przybrał szaty żałobne. Na domach widnieją flagi spowite krepą.

Dzisiaj popołudniu o godzinie 18-ej przed trumną króla Aleksandra odprawione było nabożeństwo żałobne w obecności rodziny królewskiej. Na nabożeństwie tem był obecny również król Karol rumuński z ks. Mikołajem.

O godzinie 12.30 złożyli hołd przed trumną króla Aleksandra wszyscy członkowie rządu oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Białogród, 16 października.

(PAT). O godzinie 16.30 przybył do Białogrodu król Karol rumuński w towarzystwie ks. Mikołaja, marszałka Prezana, ministra spraw zagranicznych Titulescu i innych członków świty królewskiej.

Na dworcu byli obecni królowa Marja rumuńska, regenci, ks. Paweł, Perowic i Stankovic, członkowie rzadu oraz przedstawiciele świata politycznego.

Goering jedzie na pogrzeb króla Aleksandra

w charakterze specjalnego wysłannika armji niemieckiej

Berlin, 16 października.

(PAT). Kanclerz Hitler, jako naczelny wódz armji niemieckiej, wydelegował premjera pruskiego gen. Goeringa w charakterze specjalnego wysłannika na uroczystości pogrzebowe do Białogrodu.

Premjerowi Goeringowi towarzyszyć będą gen. por. Blaskowitz i komandor baron Harsdorf. Premier Goering odleci w środę rano do Białogrodu. Na grobie króla Aleksandra gen. Goering złoży wieniec z napisem: „Swemu dawnemu bohaterskiemu przeciwnikowi z bolesnem wzruszeniem—armia niemiecka".

Komunikat urzędowy podkreśla, że kanclerz, powierzając tę zaszczytną misję swemu najbliższemu współpracownikowi, pragnie wyrazić szczególny hołd i szacunek, jaki żołnierz niemiecki odczuwa dla zmarłego króla Jugosławji.

Opozycja jugosłowiańska deklaruje spółpracę

z radą regencyjną, ale nie z obecnym rządem

Białogród, 16 października.

Przywódca byłej ludowej partji chorwackiej, następca Radicza, dr. Maczek, który znajduje się obecnie na kuracji w jednym ze szpitali w Zagrzebiu, zwrócił się za pośrednictwem swego lekarza do marszałka dworu, **prosząc o zakomunikowanie królowej Marji i ks. Pawłowi w jego imieniu wyrazów największego współczucia spowodu zgonu króla Aleksandra** i oświadczenia, że zawsze stoi do dyspozycji, o ile tego od niego zażąda regencja. Deklarując gotowość współpracy z regencją, dr. Maczek zastrzega się, **że współpraca ta nie będzie możliwa z obecnym rządem.**

Oświadczenie dr. Maczka, który niedawno skazany został na półtora roku więzienia za podpisanie deklaracji autonomistycznej, wywołało w kołach politycznych wielkie wrażenie. **Oświadczenie przywódcy autonomistów chorwackich, jak i oświadczenie przywódcy słoweńców ks. Koroszeca, wskazują dobitnie, że zdecydowani przeciwnicy obecnego systemu w Jugosławji są zwolennikami utrzymania jedności państwowej.**

Zabójca króla — macedończykiem

Bezsprzecznie nazywa się Georgjew

Paryż, 16 października.

(PAT). Z Sofji donoszą: **Na podstawie danych, przesłanych przez władze francuskie, policja bułgarska zdołała w sposób kategoryczny ustalić, że zabójca króla Aleksandra, rzekomy Kelemen, jest istotnie macedończykiem i nazywa się Wlada Georgiew.**

Francja skorumpowana

Napisał: **E. S.**

Paryski korespondent „Republiki"

—:o:—

Trudno oddać słowami piorunujące wrażenie, jakie wypadki marsylijskie wywarły na ludności francuskiej. Góruje nad wszystkiem uczucie palącego wstydu i hańby za nieumiejętne spełnienie elementarnych obowiązków gościnności. Jak wiadomo, szczerze republikański lud francuski pasjami lubi witać u siebie obcych monarchów, którzy z reguły są tutaj popularni. Nasuwa się także wszystkim bolesne porówanie z niedawną wizytą nieszczęsnego króla Aleksandra w Bułgarji, tym kraju ciągłych zamachów, która jednak miała przebieg zupełnie pomyślny.

Nie może zresztą ulegać najmniejszej wątpliwości, że w ten sposób przygotowany zamach mógł się udać jedynie dzięki niebywałemu niechlujstwu francuskich władz bezpieczeństwa, dzięki ich niesłychanemu niedbalstwu, lekkomyślności i niekompetencji zawodowej. Ludzie ci zdają się interesować i poświęcać **czemuś zupełnie innemu, niż uczciwemu pełnieniu prostego obowiązku. Są oni skorumpowani do cna;** niema prawie dnia, żeby nie wybuchł jakiś **nowy skandal, jakaś stawiskiada, marianiada itd.** Głosi fama, że indywidua te trzymają się u władzy pomimo tych wszystkich skandali dlatego jedynie że posiadają **dokumenty, mogące skompromitować najwyższe osobistości francuskiego świata politycznego.**

I jeśli poświęcono narazie ministra spraw wewnętrznych Sarraut, prefekta Marsylji (departamentu Bouches du Rhone) i kilku wyższych urzędników służby bezpieczeństwa, to uczyniono to nietylko w celu udzielenia satysfakcji moralnej Jugosławji, ale także w celu **uspokojenia umysłów w kraju.**

W nastrojach daje się zresztą wyczuwać wyraźny wysiłek w kierunku s a m o o p a n o w a n i a, dążenie do zachowania jako tako godności wobec zagranicy, do niepowiększania kompromitacji. Wyczuwa się także chęć **niepowiększania trudności sędziwemu premjerowi,** który jest popularny dlatego, że władze objął nie ze względów egoistycznych. Tylko te okoliczności tłumaczą s t o s u n k o w y s p o k ó j P a r y ż a, pomimo, że umysły są silnie wzburzone.

A położenie Doumergue'a nie jest łatwe: W przeddzień uzupełniających wyborów kantonalnych, które obecnie mają szczególne znaczenie symptomatyczne, w przeddzień zwołania Zgromadzenia Narodowego (Izba Deputowanych i Senat łącznie), mającego uchwalić **zmianę Konstytucji,** w chwili, kiedy sytuacja wewnętrzna przedstawia szczególne trudności, **rząd zostaje nagle pozbawiony dwóch najważniejszych filarów, ministrów spraw zagranicznych i wewnętrznych.** Ponowne obsadzenie tych tek nie jest rzeczą łatwą, szukać bowiem należy nietylko osobistości popularnych, o pewnej wadze gatunkowej, ale należy także **lawirować pomiędzy partjami** i nie naruszać chwiejnej równowagi stosunków politycznych, przestrzegających tego szczególnego zawieszenia broni, które tutaj zwie się szumnie jednością narodową w przeciwieństwie do „wspólnego frontu" socjalistów i komunistów.

Nie jest **przytem [illegible] przy**

tej okazji będzie się musiał Doumergue pozbyć także znienawidzonego formalnie przez ulicę ministra sprawiedliwości, Cherona, któremu vox populi zarzuca, że świadomie dąży do zatuszowania afery Stawiskiego (Cheron już ustąpił — przyp. Red.).

Doumergue jest wprawdzie zręcznym graczem politycznym, **ale tym razem gra przedstawia wyjątkowe trudności.**

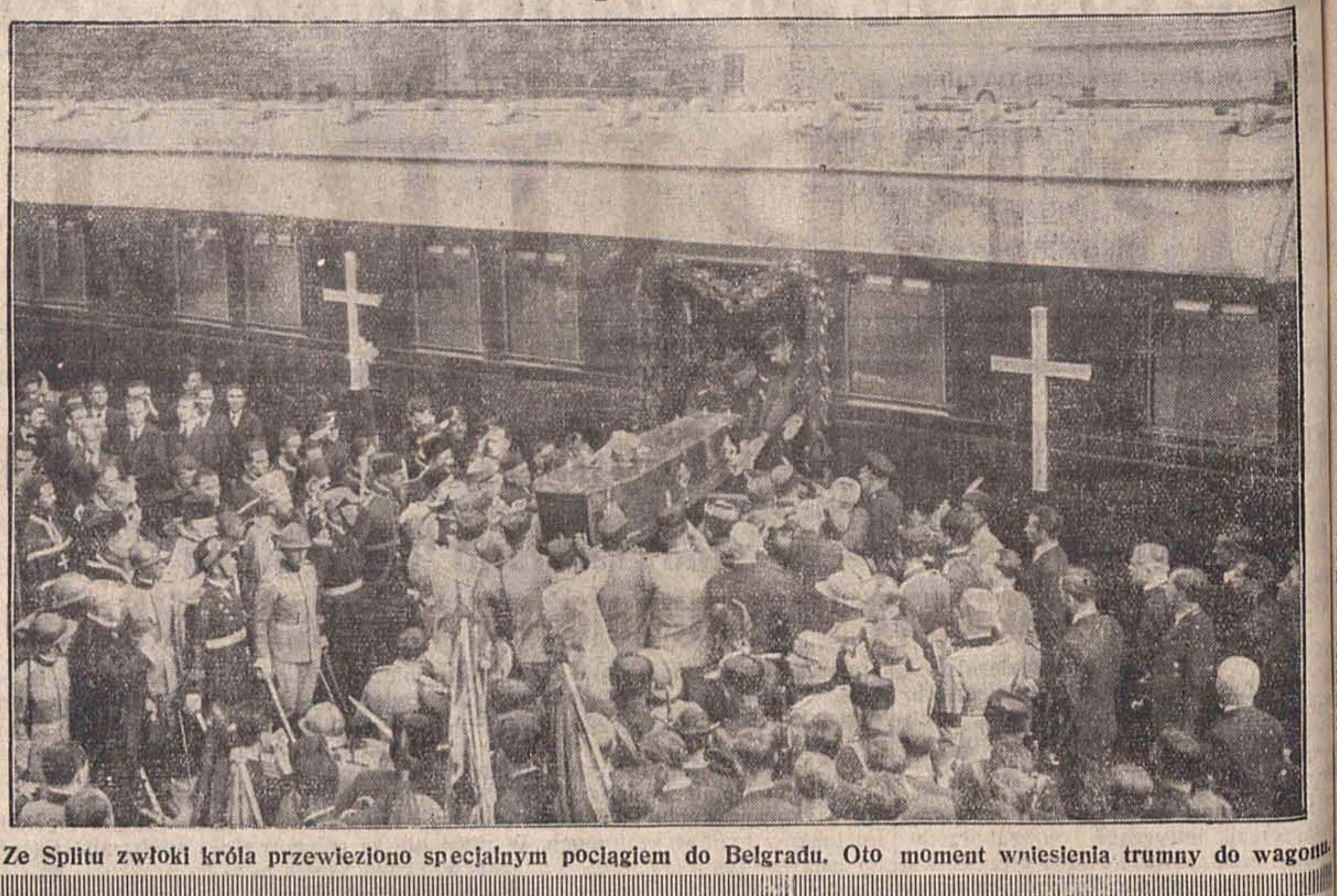
Trzeba przezwyciężyć wszystko, trzeba przezwyciężyć nałogi i zwyczaje środowiska politycznego, trzeba **oczyścić zgniłą atmosferę intryg i przekupstwa**, trzeba stworzyć niezbędną w obecnych warunkach **silną władzę w kraju, który do tego nie jest przyzwyczajony**, w kraju rozkochanym w wolności, przywiązanym do swobód obywatelskich, sprzyjającym lewicy z obawy przed faszyzmem, trzeba poskromić partyjnictwo i wrodzony indywidualizm, trzeba jednem słowem **przezwyciężyć samego siebie.**

A przy tem wszystkiem **stosowanie obcych wzorów jest tutaj niemożliwe.** Trzeba znaleźć coś nowego, jakieś rozwiązanie, któreby było w zgodzie z podstawowem usposobieniem narodu francuskiego.

Dotychczas Doumergue umiejętnie gra na sentymentach ludowych, i zdaje się, je innych atutów nie posiada. Najbliższa przyszłość pokaże, jakie rezultaty w grze tej uda mu się osiągnąć.

E. S.

Zwłoki króla jadą do Belgradu



Ze Splitu zwłoki króla przewieziono specjalnym pociągiem do Belgradu. Oto moment wniesienia trumny do wagonu.

Koniec strajku górników na Węgrzech.

Po 4 dniach głodówki w podziemiach, wyszli na powietrze

Budapeszt, 16 października.

(PAT). Strajk górników w Pieciokościołach zakończył się dziś przed południem. Prowadzone pomiędzy przedstawicielami rządu a delegatami górników rokowania **doprowadziły do całkowitego porozumienia.**

Po przyjęciu przez strajkujących zaproponowanych przez rząd warunków, 738 robotników opuściło po 108-godzinnym strajku kopalnię.

Wiadomość o przerwaniu strajku przyjęta została wszędzie z wielkiem zadowoleniem.

Poziom wód

w Małopolsce podnosi się

Kraków, 16 października.

Trwające od kilkunastu dni deszcze wpłynęły znowu na podniesienie się już po raz trzeci tego roku stanu wód w Małopolsce.

W niektórych okolicach doszło do wylewów mniejszych rzeczek. Woda zabrała tam szereg prowizorycznych kładek i mostów, jednakże, na szczęście, większych szkód narazie nie wyrządziła.

W Małopolsce padają w dalszym ciągu deszcze, jednakże narazie niebezpieczeństwa żadnego niema.

Awjonetka niemiecka

przymusowo lądowała w Lesznie

Leszno, 16 października.

Na polach 2 baonu 55 p. p. lądowała w Lesznie awjonetka niemiecka XIV grupy lotniczej, stacjonowanej w Staaken. Pilot Weisse, który wystartował do próby wysokości w Berlinie, stracił wskutek wichury orjentację i lądował przymusowo w Lesznie.

Po wylegitymowaniu pilot był podejmowany przez 17 pl. ułanów, poczem wystartował do powrotnej drogi.

Kara śmierci we Francji

Paryż, 16 października.

(PAT). Rada ministrów zebrała się, by rozpatrzeć sprawy skazanych na karę śmierci przez doraźne sądy wojenne w Dijon.

Bomby pękają w Havanie

Hawana, 16 października.

(PAT). W różnych dzielnicach miasta rzucono dzisiaj 10 bomb. Ofiar w ludziach nie było.

ICH NOCE...

Olbrzymia powódź w Danji

Część kraju pod wodą.—Huragan nad Filipinami i Tunisem

Kopenhaga, 16 października.

(PAT) Gwałtowna burza, połączona z ulewą, która w ostatnich dniach nawiedziła rozmaite prowincje Danji spowodowała w wielu miejscowościach **gwałtowny przybór wód i powodzie.**

Największe opady były w zachodniej Jutlandji, gdzie w okolicach Randeres rozpoczęła się powódź, której rozmiary są niemal takie, jak w roku 1921.

W ciągu paru godzin woda w fjordzie Randers podniosła się o półtora metra **i zalała przylegającą do portu część miasta.** Mieszkańcy wielu domów **musieli się ratować ucieczką przez okna.**

Zniszczeniu uległy znaczne zapasy towarów.

W okolicach miasta zatonęło 30 szt. bydła. Gwałtowny przybór wyrządził także wielkie szkody na wybrzeżu kresundzkiem.

W porcie kopenhaskim poziom wody podniósł się o 65 centymetrów ponad stan normalny.

San Francisco, 16 października.

(PAT) Według doniesień z Manilli nad miastem przeszedł gwałtowny taifun. Ulice miasta znajdują się pod wodą. Bliższe szczegóły są dotychczas nieznane. Połączenie radjowe z Filipinami jest przerwane.

***

Paryż, 16 października (PAT).

Nad południową częścią Tunisu przeciągnął gwałtowny huragan, połączony z ulewnym deszczem. **Rzeki wystąpiły z brzegów.**

Komunikacja jest całkowicie przerwana. Szkody obliczane są na zgóra ... miljonów franków.

Przyczyny strasznej katastrofy w Katowicach

Śledztwo trwa w dalszym ciągu. — Z pośród 61 rannych, 11 już wczoraj opuściło szpital

Katowice, 16 paźdz.

W związku z wczorajszą katastrofą, jaka wydarzyła się przy budowie katedry katowickiej, dowiadujemy się, że śledztwo, zmierzające do ujawnienia przyczyny katastrofy, prowadzone jest przez sędziego śledczego Zdankiewicza.

W ciągu wczorajszego wieczora policja przesłuchała kierownika budowy, inż. Jana Scypio oraz bezpośredniego nadzorcę przy robotach, podmistrza Stanisława Ławniczaka.

Według zdania rzeczoznawców budowniczych, roboty przy budowie katedry **nie odbywały się bez pewnych uchybień.**

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego przedpołudnia ze szpitala miejskiego, dokąd przewieziono 61 rannych, zwolniono 12-tu, których rany nie wymagały leczenia szpitalnego.

Lekarze dokonali prześwietleń ofiar katastrofy. Wynika z tego, że początkowe przypuszczenia, jakoby robotnik Jerzy Sauer miał złamany kręgosłup, okazały się niesłuszne, gdyż ma on złamane cztery żebra. Wszystkie inne ofiary czują się znacznie lepiej i według opinji lekarzy, **nie zagraża im niebezpieczeństwo utraty życia.**

Do szpitala przybyło kilku księży rozmaitych parafij Śląska, z których pochodziły ofiary katastrofy, dopytując się o ich zdrowie, gdyż rodziny robotników zatrudnionych przy budowie katedry **należą do rzędu najbiedniejszych** i nie **mogły przybyć osobiście.**

Z ostatniej chwili

ŁÓDŹ, 17 października

Nareszcie jutro rozpocznie się dawno oczekiwane ciągnienie 1-ej klasy wielkiej 31-ej Loterji Państwowej.

Niejednego Gracza czeka miła niespodzianka w postaci większej wygranej, na co liczyć mogą przedewszystkiem Gracze kolektury N. Jatka (Piotrkowska 22 i 66), słynnej z wielkich i częstych wygranych. — A zatem kto nie posiada jeszcze losu, niechaj spieszy tam zaopatrzyć się w los szczęścia!

Mord w Marsylji na filmie w Polsce

nie będzie wyświetlany.— Ministerstwo spraw wewnętrznych nie udzieliło pozwolenia

Warszawa, 16 października.

(B) Dowiadujemy się, że **ministerstwo spraw wewnętrznych zabroniło wyświetlania na terenie Polski filmu przedstawiającego zamach na króla Aleksandra i min. Barthou w Marsylii. Już dwa** amerykańskie towarzystwa filmowe sprowadziły do Warszawy swe zdjęcia filmowe i zgłosiły je do cenzury w biurze filmowym ministerstwa spraw wewnętrznych.

Po dwudniowych wahaniach orzeczenie urzędu cenzorskiego brzmiało negatywnie. Podobno zaintersowane biura filmowe mają się zwrócić do zwierzchników urzędu cenzorskiego z prośbą o zezwolenie na wyświetlenie filmu po pogrzebie króla Aleksandra. O ile nam wiadomo, szanse na uwzględnienie tej prośby są minimalne.

Należy zaznaczyć, że dotychczas film ten wyświetlany jest tylko w Anglji i w Austrji. W Niemczech zakazano go aż do pogrzebu króla Aleksandra, a we Francji zakaz jest bezterminowy.

Uduszony burmistrz

Wiedeń, 16 października.

(PAT). W miejscowości Ponsee koło Julin w Dolnej Austrji został zamordowany przez uduszenie tamteiszy burmistrz Kaiblinger. Policji nie udało się jak dotychczas wyśledzić sprawców, również motywów zbrodni.

MALNY MIAŁ STRZELAĆ Z KELEMANEM

ale w ostatniej chwili cofnął się przed zbrodnią. — Szybka ucieczka z Marsylji do Paryża. — Bomby i rewolwer w mieszkaniu Malnego

Paryż, 16 października

Aresztowany wczoraj w Melun spiskowiec Malny był badany w ciągu 10 godzin. Dochodzenie prowadzili przedstawiciele francuskich władz śledczych z udziałem szefa jugosłowiańskiej służby bezpieczeństwa Simonovica. Z zeznań Malny'ego wynika, **że prawdziwe jego nazwisko brzmi Mio Kraj.** Jest on urodzony w Chorwacji w Koprywnicy w r. 1908. **W organizacji rewolucyjnej najczęściej używał pseudonimu Silny.** Otrzymał polecenie wzięcia bezpośredniego udziału w zamachu marsylskim, **przyczem miał osobiście wykonać zamach bądź w Marsylji, bądź też w Paryżu, gdyby zawiodły strzały Kelemana.** O organizacji zamachu Malny-Kraj dał wyjaśnienia następujące:

Trzech spiskowców przybyło w dn. 26 września z Budapesztu do Zurichu za fałszywemi paszportami węgierskiemi. Na dworcu w Zurichu oczekiwał ich Suk - Keleman - Georgiew w towarzystwie Kramera, który występował jako delegat dr. Pavelica. Pavelic kierował całą akcją. Po skromnym posiłku na dworcu w Zurichu, spiskowcy pojechali do Lozanny i zatrzymali się w hotelu Palmiers. Tam zmienili garderobę, przebierając się w nowe ubrania.

W hotelu podali się za obywateli węgierskich, przybyłych z Budapesztu. Kramer udał się na nocleg do Culoz. **Dnia 28 września trzech spiskowców wyjechało do Francji przez Thonon, dwaj inni przez Evian.** Spotkali się wszyscy tego samego dnia w pociągu, idącym do Paryża.

Malny wyjechał do Marsylji wraz z Sukiem-Kelemanem, z którym zajęli pokój w hotelu.

Dnia 9 października zjawił się w ich pokoju Kwaternik - Kramer, który wydał instrukcje następujące: „Wiecie, co macie robić. Król dziś przyjeżdża do Marsylji. Strzelajcie". Kramer wręczył dwa granaty i rewolwery obu spiskowcom.

Malny wraz z Kelemanem pojechali autobusem na plac Giełdy. **Keleman wyszukał w tłumie najdogodniejsze miejsce, nie zdradzając najmniejszego zdenerwowania. Malny natomiast stracił odwagę. Nie mógł się zdecydować na zabójstwo niewinnych. Zwierzył się z tego uczucia Kelemanowi. Ten wzruszył ramionami i mocnym chwytem ręki zatrzymał go przy sobie. Malny wyrwał się jednak i znikł w tłumie. Następnie szybko odjechał do Avignonu, a potem do Paryża.**

Sensacyjne te zeznania trwały przez całą noc.

Protokuł ich obejmuje zgórą 20 stron pisma maszynowego. Władze francuskie sprawdzają obecnie prawdziwość zeznań Malny'ego - Kraja.

***

Paryż, 16 października

Z Marsylji donoszą: Rewizja, dokonana w pokojach, zajmowanych przez spiskowców w Aix on Provence w okresie od 7 do 9 października, dała nieoczekiwane wyniki. **W pokoju, zajmowanym przez Malny'ego - Silny'ego - Kraja, wykryto dwie bomby i naładowany pistolet automatyczny. Bomby były tego samego typu, co znalezione przy zabójcy króla, Kelemanie. WParyżu znaleziono liczne odezwy i nielegalne pisma chorwackie, które przekazano władzom śledczym w Marlsylji. Dokumenty te stanowią olbrzymi plik aktów, dających dokładny obraz wywrotowej propagandy chorwackiej.**

W całej akcji politycznej we Francji biorą żywy udział przedstawiciele jugosłowiańskiej służby bezpieczeństwa, co ułatwia zadanie władz francuskich.

Lozanna, 16 października

W przechowalni na dworcu policja wykryła walizę, należącą do bandy terorystów, którzy oddali ją na przechowanie w dniu wyjazdu do Marsylji.

W walizie znajdowały się trzy stare ubrania, gwizdawka, pistolet systemu Mauzera, kal. 7.65, nabity 8-ma nabojami pistolet systemu Waltera, kal. 6.35 nabity 6-ma nabojami, oraz 18 magazynów zapasowych po 6 naboi.

W Hiszpanji panuje już spokój

Obecnie rząd przeprowadza sankcje karne w hiszpańskiem Maroko

Henday, 16 października.

(PAT). Po raz pierwszy od 11 dni przybył tutaj z Hiszpanji pociąg, wiozący licznych pasażerów. Pasażerowie oświadczają, że w okolicach przez które przejeżdżał pociąg, panował zupełny spokój.

Pasażerowie, jadący z Madrytu stwierdzili, że stolica przybrała zupełnie normalny wygląd i że życie płynie normalnym torem. Wyrażono przekonanie, że rewolucja została ostatecznie opanowana.

Casablanca, 16 październik.

(PAT). W związku z rewoltą hiszpańską, władze przedsięwzięły energiczne środki w całym hiszpańskim Maroku.

W Ceuta zawieszono 9 radnych miasta, należących do partji socjalistycznej.

Nałożono 5000 pesetów kary na przedsiębiorcę portowego Dalgado, za wstrzymanie się od pracy przy dobiciu do brzegu statku turystycznego.

Uruchomiono częściowo autobusy i taksówki. Kawiarnie, restauracje i sklepy otworzono. Instytucje państwowe wróciły do normalnej pracy.

Naogół przeprowadzono 60 aresztowań i skonfiskowano dużo przechowywanej nielegalnie broni.

Przed pogrzebem b. prezydenta Poincarego

Od jutra zwłoki będą wystawione na widok publiczny w Panteonie



Powyżej reprodukujemy zdjęcie przesłane drogą radjową — b. prezydent Francji Poincare na łożu śmierci.

Paryż, 16 października.

(PAT) Według doniesień dzienników zwłoki prezydenta Poincarego będą dziś przeniesione do kościoła St. Honore d'Eylau, gdzie pozostaną aż do czwartku. Od czwartku do piątku zwłoki Poincarego będą wystawione na widok publiczny w Panteonie. Pogrzeb narodowy odbędzie się w sobote.

Potem bezpośrednio po ceremonjach w Notre Dame i Panteonie będą przewiezione do Nubecourt, gdzie złożone zostaną w grobach rodzinnych. — W pogrzebie, który będzie miał charakter ściśle intymny wezmą z ramienia rządu udział Herriot i Tardieu.

Zgon Medarda Downarowicza, wice-prezydenta Warszawy

Warszawa, 16 paźdz.

(Pat) — Dziś, o godz. 4.30 nad ranem w szpitalu Dzieciątka Jezus, zmarł wiceprezydent miasta st. Warszawy, b. minister kultury i sztuki, inż. Medard Downarowicz.

Wiceprezydent miasta Downarowicz przebywał od 29 lipca r. b. w szpitalu, chory na serce i nerki. Ostatnio wywiązało się zapalenie płuc. Od 2 tygodni stan zdrowia stale się pogarszał.

S. p. Medard Downarowicz osierocił żonę Marję oraz dwuch synów: Stefana i Jerzego, studentów politechniki. Zmarły liczył 56 lat.

Atak na nowego ministra we Francji.

Paryż, 16 października

(PAT). Radykalna „Republique" nazywa prowokacją powołanie sen. Lemery na stanowisko ministra sprawiedliwości. Dziennik przypomina, że Lemery do ostatnich czasów współpracował w dzienniku „Liberte" i brał udział w kampanji przeciw radykałom, a w szczególności przeciw b. premjerowi Chautemps.

Również „L'Oeuvre" ironizuje z powodu nominacji Lemery, pisząc, że człowiek, biorący udział w wydawnictwach **które za największych bandytów uważały prokuratora Presarda i premjera Chautemps, powinien rozpocząć swoje czynności ministra sprawiedliwości od aresztowania tych przestępców.**

Lemery odpowiedział na to oświadczeniem, w którem zaznaczył, że poczytuje **sobie za obowiązek zapewnić absolutną niezależność sędziów oraz wykonanie sprawiedliwości.**

5 polskich „trampów" schwytano w Austrji

Młodzi chłopcy podróżowali pod wagonem pociągu Warszawa—Rzym

Wiedeń, 16 października.

(PAT). Policja w Leoben w Styrji przychwyciła dziś pięciu młodych chłopców z Polski, którzy usiłowali przejechać bez biletów i paszportów z Polski do Rzymu, ulokowawszy się pod wagonem bezpośredniej komunikacji Warszawa — Rzym. Po 12-godzinnej jeździe młodzi chłopcy byli tak zziebnięci i wycieńczeni, że musieli opuścić kryjówkę. Oddano **ich w ręce władz.**

Kalkuta, 16 października

(PAT). Gandhi oświadczył przedstawicielom prasy, iż zamierza ustąpić z kongresu niezwłocznie po zamknięciu najbliższej sesji. Postanowienie jego jest naturalnem następstwem odrzucenia przez członków kongresu zaproponowanych przez Gandhiego poprawek do konstytucji kongresu.

ICH NOCE...

ZABÓJCA KRÓLA—GEORGJEW

Wbrew wszelkim wersjom i plotkom, króla Aleksandra I zamordowała organizacja macedońska—V.M.R.O.—Kim jest Władimir Georgjew,—„wojewoda Czarnych Gór". Jego żona zastrzeliła w Wiedniu bułgara—Panica

Krwawa droga rewolucjonisty macedońskiego

Jeszcze zabójca Aleksandra nie był zidentyfikowany urzędowo, jeszcze mgła tajemnicy osnuwała jego pochodzenie i narodowość, jego mocodawców i wspólników, jeszcze prasa światowa tonęła w powodzi fałszywych domysłów i przypuszczeń, gdy postawiliśmy tezę, że

zabójcą musiał być Macedończyk członek V. M. R. O.

Wczorajszy komunikat komendy policji w Marsylji potwierdził nasze przypuszczenia — zabójcą był **Wladimir Giergiew, adjutant wodza Komitadżich Iwana Michajłowa.**

Gdyby w przyszłości znalazł się historyk, który chciałby oświetlić historję ruchów rewolucyjnych w Europie XX. wieku, musiałby dojść do przekonania, iż mimo że wszystkie one posiadają wiele cech wspólnych w motywach działania, materjale osobowym, sposobach agitacji i organizacji wewnętrznej, to jednak **w „action directe" każda z nich rozporządza odrębnym i swoistym stylem, w którym uwydatnia się historja jej powstania, indywidaulność założycieli, charakter narodowy.**

Inaczej dokonywali aktów terroru bojownicy irlandzkiego Sinn-Feinu, inaczej O. B. P. P. S., inaczej kapturowcy „Konsula" i „Czarnej Reichswehry", jeszcze inaczej serbsko-bośniacka „Czarna Ruka" i V. M. R. O.

Zamach w jasny dzień, mimo kordonu policji, bez możliwości ucieczki dla sprawcy, który idzie na pewną śmierć, zamach, który nie jest już zuchwalstwem, lecz niemal szaleństwem, a przecież jest przemyślany i opracowany do najdrobniejszych szczegółów.— Mauzery maszynowe, wielka ilość wspólników, zamachowca w tłumie, determinacja mordercy, który, ciężko ranny strzela z ziemi i —

wszystko to zidentyfikowało sprawcę zanim jeszcze policja francuska wybrnęła z toni poszlak, fałszywych paszportów i nazwisk, które omal że nie skierowały śledztwa na fałszywe tory.

Tak działać mógł tylko Komitadżi i to nie początkujący, lecz wytrawny i doświadczony w swem rzemiośle.

Gdyż wytrawnym i doświadczonym w rzemiośle terroru był

Władimir Georgjew

a droga którą przeszedł z zapadłej wsi macedońskiej, poprzez „Hotel Berlin" w Sofji na bulwar Marsylji była krwawa i prowadziła przez ludzkie trupy.

Poraz pierwszy wypłynęło jego nazwisko w roku 1923. Losy Bułgarji dzierżył w swej dłoni uparty i rozsądny chłop i wódz chłopstwa, Stambulijski — fanatyk idei

federacji narodów bałkańskich

posłuszny i uległy surowej literze traktatów, które okroiły Bułgarję.

Pochmurną nocą wpadają do willi premjera zdemobilizowani oficerowie i Komitadżi — na pomoc przybywa chłopstwo — po regularnej bitwie chłopi ustępują i premjer wpada w ręce napastników, którzy odczytują mu wyrok śmierci wydany przez „Komitet" w Sofii, **zmuszają do wykopania sobie grobu i następnie, po długich torturach, zabijają.**

Wyrok śmierci był podpisany przez **Teodora Aleksandrowa** — wykonawcą był **Iwan Michaiłow**, a jego głównym pomocniikem „Wojewoda Czarnych Gór" — **Wladimir Georgiew.**

Gdy Aleksandrow zginął z rąk swych towarzyszy partyjnych, Michajłow sięgnął po władzę. Ożeniony z członkinią V. M. R. O. studentką Karniczewą słynną z zabójstwa dokonanego przez nią w operze wiedeńskiej na polityku bułgarskim Panicy, cieszył się on ogromną popularnością i po śmierci gen. Protogerowa, któremu los przeznaczył taki sam koniec, jaki zgotował on sam swemu poprzednikowi —

objął władzę w organizacji.

Rozpoczęła się krwawa walka między oboma frakcjami w której zginął jeden z przyjaciół Michajłowa. Wendetta wymaga krwi za krew i oto Komitet wydaje wyrok:

wódz opozycji V. R. M. O. Naum Tomalewski, profesor filozofji i znany literat musi zginąć.

Zabójcą został z rozkazu Michajłowa — **Wladimir Georgiew.**

Jak wielu z jego ziomków przybył Georgiew do Sofji z zapadłej wsi macedońskiej. Przyjaciele jego wciągnęli go do kół V. M. R. O. Początkowo nie żądano od niego niczego, on sam zato otrzymywał od organizacji **mieszkanie, odzież, utrzymanie i pieniądze.** Pewnego dnia organizacja, utartą metodą, wstrzymała mu subsydja...

Dlaczego?

— Nie jesteś Komitadżim!

Na sztylet i rewolwer pod portretem Damiana Gruewa zaprzysiągł Georgiew Ziemi Macedońskiej i Narodowi Bułgarskiemu wierność — V. M. R. O. i jej wodzowi posłuszeństwo i przysięgi dotrzymał.

Cafe „Macedonja"

Gdyby ktoś zajrzał w zimowy dzień do dusznej i pełnej dymu sali kawiarni „Macedońja" przy ulicy Marica w Sofji, głównej siedziby Komitadżich, wpadłby mu w oko młody człowiek, który, **siedząc przy stoliku, pilnie studjował leżącą przed nim fotografję.** Myliłby się ten, ktoryby przypuszcza, iż jest to fotografja kobiety. Młodym człowiekiem był **przyszły kat Georgiew — fotografja przedstawiała ofiarę, prof. Tomalewskiego.**

Tomalewski doceniał swych wrogów. Niejeden z jego przyjaciół padł zabity przez Michajłowców — Panica w Wiedniu, Czaulew w Madjolanie.

20-tu strażników z grupy Protogerowa strzegło go dniem i nocą. Przez trzy tygodnie wszystkie usiłowania Georgiewa spełzały na niczem.

Po trzech tygodniach

pierwszy zamach.

Wywiadowca donosi Georgiewowi, iż Tomalewski jest u znajomych w Sofji. Georgiew czeka na ulicy i strzela do ciemnej sylwetki, którą widzi w bramie. Tomalewski miał szczęście — los przeznaczył mu jeszcze trzy tygodnie życia. Jeden ze strażników szedł przodem i padł, ugodzony kulą.

Gdzie może się najpewniej ukryć człowiek ścigany przez terrorystów? Tomalewski wynajął mieszkanie

w willi komisarza policji.

Willa i ogród są otoczone wysokim murem. Dom jest pusty, jeden tylko pokój zajmuje od paru tygodni jakiś młody lekarz. Tomalewski czuje się bezpieczny, rankiem wychodzi do ogrodu — przez oszklone drzwi gabinetu lekarza pada **serja strzałów — Tomalewski osuwa się na ziemię.**

„Wolność lub śmierć" donosi: **wyrok wykonano!**

Georgiew zostaje aresztowany, ale śledztwo utyka. Tajemnicze ręce niszczą akta znajdujące się w najtajniejszych skrytkach ministerstwa — w międzyczasie dochodzi do zgody między frakcjami — świadkowie odmawiają zeznań, Georgiew zostaje zwolniony.

Droga, która prowadziła z zapadłej wsi macedońskiej poprzez Cafe Macedońja w Sofji na bulwar marsylijski była prosta i bez zakrętów, a słupami kilometrowemi na niej były trupy ludzkie.

M.

Europa pędzi ku wojnie

która jednak wybuchnie dopiero za 3—4 lata.—Wszyscy deklamują o pokoju, a równocześnie przygotowują się do wojny

Krwawy zamach w Marsylji znowu wysunął na porządek dzienny kwestję możliwości wybuchu wojny.

Korespondenci pism zagranicznych zwrócili się w tej sprawie do szeregu wybitnych osobistości. Pierwszy odpowiedział na to pytanie **Lord Robert Cecil.** Oto jego oświadczenie:

— Przeżywamy dziwny okres historji — rzekł Lord Cecil — Ministrowie spraw zagranicznych i dyplomaci starają się w Genewie utrzymać nastrój pokojowy, a tymczasem państwa, których przecie są przedstawicielami, zbroją się na gwałt. **„Nikt nie chce wojny w Europie** — rzekł ostatnio Mussolini — **mimo to wojna może wybuchnąć w każdej chwili".** Zdanie to powtórzył potem Ricci w swem przemówieniu do młodzieży faszystowskiej.

O militaryzacji w Niemczech niema chyba co mówić. Konsekwencje tej polityki terorystyczno-prowokacyjnej dały się we znaki w Wiedniu i dadzą się jeszcze we znaki w Zagłębiu Saary.

Co do Francji, **marszałek Petain** oświadczył niedawno:

— Francja umocniła swe granice, zmotoryzowała wojsko i przeszkoliła swe rezerwy, wiedząc, że **w każdej chwili może być narażona na ataki lotnicze wroga...**

Japonja znajduje się obecnie w kleszczach militarnego Molocha. **Rosja sowiecka,** obawiając się napaści japońskiej, wzmacnia swą flotę lotniczą. **Stany Zjednoczone** wzmacniają swą pozycję obronną na morzu. **Belgja, Polska i Jugosławja** siłą rzeczy tak samo przygotowują się na wypadek wojny. Nawet **Anglja** uważa za stosowne wydatkować 20 miljonów funtów na cele lotnicze, by ewentualny atak lotniczy ze strony państw kontynentalnych nie zastał jej nieprzygotowanej.

Żyjemy w „złotym" okresie dla przemysłu wojennego — pisze dalej Lord Cecil. — **Nigdy broń nie była droższa i nie cieszyła się tak wielkim popytem.** Na cele zbrojeniowe wydaje się potężne sumy. Anglja naprzykład wydaje rocznie na flotę wojenną **9 miljonów funtów, Niemcy 261 miljonów marek, Japonja 300 miljonów yen, Ameryka 70 miljonów dolarów!**

Mimo to — kończy swe wywody Lord Cecil — **wojny można uniknąć.** Istniejące instytucje rozjemcze — Międzynarodowy Sąd Rozjemczy w Haadze, Liga Narodów i t. p.—mogą załatwić polubownie każdy spór międzynarodowy bez uszczerbku dla honoru jakiegokolwiekbądź państwa. **Ale fabrykanci broni i płatni agitatorzy, wyzyskując święty patrjotyzm, starają się przygotować narody do niepoczytalnego kroku i kompromitują te instancje, które przeciwdziałają propagandzie wojennej.**

Na tem kończą się wywody Lorda Cecila. Niemniej ciekawie przedstawiają się **uwagi głównodowodzącego armją estońską,** gen. Laydonera, który oświadczył przedstawicielowi prasy:

— Sądzę, że wojny w najbliższym czasie nie należy się obawiać. Po pierwsze dlatego, że **nie zeszło jeszcze do grobu pokolenie działaczy politycznych i wojennych, którzy przeżyli ostatnią wojnę europejską i stwierdzili na własnej skórze, że wojna jest największą katastrofą, zarówno dla zwyciężonego jak i dla zwycięzcy.** Po drugie — cały świat przeżywa okres kryzysu, który nie sprzyja rozpoczęciu działań wojennych.

Inny generał — Hopper — na zadane mu w sprawie wojny pytanie odparł:

— Czy rzeczywiście przyszła wojna będzie mogła trwać tylko kilka dni, gdyż po tym czasie nie będzie już z kim walczyć?... Na to pytanie można odpowiedzieć tylko przykładem z ostatniej wojny. Na krótko przed tragiczną datą 1914 roku ukazała się książka p. t. „Wojna przyszłości", której autor na podstawie dokładnych badań stwierdził, że przyszła wojna będzie trwać **najwyżej 6 miesięcy,** gdyż po tym czasie kryzys ekonomiczny zgnębi obydwie walczące strony. A jednak wojna europejska, na złość autorowi tej książki, **trwała nie sześć miesięcy, lecz cztery lata!** Jedno tylko pewne, a mianowicie, że w przyszłej wojnie wezmą udział nietylko wojskowi i cywile, lecz również panowie dyplomaci, którzy przyczynią się do wybuchu tej wojny. Wreszcie warto przytoczyć głos znawcy przygotowań wojennych, E. Messnera:

— Gdy przejęty emocją automobilista pędzi z nadmierną szybkością po śliskiej drodze, to wiadomo oczywiście, że **wkońcu musi złamać kark,** ale kiedy to się stanie, nikt dokładnie nie zdoła przewidzieć. Ludzkość, podobnie jak ów automobilista, **pędzi ku wojnie — to jest pewne, ale kiedy ta wojna wybuchnie?** W obecnej chwili żadne państwo europejskie nie jest jeszcze do wojny przygotowane, ani psychicznie, ani technicznie.

Na kuli ziemskiej istnieje tylko jedno państwo, pragnące wojny — Japonja. Ale to państwo nie ma z kim wojować. Sowiety nie mają zamiaru wszczynać krwawej awantury. W ciągu najbliższych 3—4 lat nie należy więc spodziewać się wybuchu wojny. Do 1938 roku **możemy więc być spokojni...**

OBNIŻENIE OPŁAT ZA TELEFON

do 15-tu złotych miesięcznie. — Okresy bezpłatnej instalacji telefonów. — Rozszerzenie 3-kilometrowej strefy instalacyjnej

Postulaty Łodzi będą uwzględnione

W ciągu ostatniego roku wprowadzono szereg zmian w taryfie opłat telefonicznych w całej Polsce.

W sferach rządowych przyjęło się zupełnie słuszne zapatrywanie, że

telefon jest za drogi,

że należy go traktować jako instrument powszechnego użytku, ale że właśnie na drodze do rozpowszechnienia się telefonu staje zapora nie do przebycia: zbyt wysokie opłaty.

W związku z tem, poza wprowadzonemi już zmianami w opłatach telefonicznych na sieciach państwowych, ministerstwo poczt i telegrafów projektuje nowe zniżki, traktujące rozbudowę sieci telefonicznej jako jeden z punktów rozległego planu inwestycyjnego, który realizowany jest między innemi również i przez Fundusz Pracy.

Wzorem ministerstwa — również i prywatne przedsiębiorstwo. Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna, wprowadziło szereg udogodnień, jak przedewszystkiem obniżenie opłaty za instalację aparatu.

Na tem jednak nie koniec.

Jak informują nas z Warszawy, obecnie kończą się prace, mające na celu wprowadzenie nowych zmian i udogodnień dla abonentów telefonicznych, korzystających z sieci, eksploatowanych przez P. A. S. T.'ę.

Jedną z tych przygotowywanych i bardzo pożądanych zmian bedzie

obniżenie opłaty miesięcznej za abonament telefonu w Łodzi do zł. 15 miesięcznie.

Nowa taryfa opłat wejdzie w życie prawdopodobnie od 1 stycznia r. p.

Nie jest wykluczone, że **również opłata za założenie aparatu bedzie jeszcze obniżona.** W roku przyszłym będzie prawdopodobnie **kilka okresów bezpłatnej instalacji telefonów, bowiem ostatnie doświadczenie, z bezpłatnem instalowaniem telefonów w ciągu miesiaca lipca r. b., dało wyniki bardzo dodatnie.**

Wymagania Łodzi w zakresie ulg i ułatwień telefonicznych idą jeszcze w innym kierunku, niż obniżenie opłat za instalację, względnie za abonament.

Łódź ma za małą strefę instalacyjną. Opłata normalna za założenie aparatu obowiązuje tylko dla tych dzielnic miasta, mieszkań prywatnych, biur i przedsiębiorstw, które położone sa

w promieniu trzech kilometrów od stacji

Im dalej poza tym obrębem ma być zainstalowany aparat, tem drożej wynosi opłata.

Łódź jest zabudowana w ten sposób, iż gdy jedno centrum handlowe, dzielnica staromiejska, może nieomal w całości korzystać z przywileju zakładania aparatów po cenach normalnych, bardzo gęsto zaludniona

dzielnica chojeńska musi opłacać za instalację telefonu bardzo drogo.

Tymczasem ulica Rzgowska iest jakby kopją ulicy Nowomiejskiej, z uwagi na wielką liczbę sklepów i różnego rodzaju przedsiębiorstw handlowych.

Należy oczekiwać, że przy projektowaniu nowych ulg dla Łodzi Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna nie zapomni

o rozszerzeniu strefy trzykilometrowej do przynajmniej pięciu kilometrów

tembardziej, że najpiękniejsze osiedla mieszkaniowe, jak Z. U. P. U., kolonja julianowska i inne, leżą obecnie daleko poza granicami tej strefy.

Strzały i krew w fabryce

Robotnik strzelił do majstra, majster zranił tkacza

Jak donosił wczorajszy „Express Wieczorny", w tkalni mechanicznej L. Szmulowicza przy Al. 1-go Maja 85 doszło wczoraj w godzinach rannych do krwawego starcia pomiędzy robotnikiem tej fabryki a jednym z majstrów.

Pomiędzy majstrem Franciszkiem Jegerem a tkaczem Zygmuntem Balwinem panowały już od dawna stosunki bardzo naprężone. Tkacz miał za złe majstrowi, że przed rokiem Jeger zwolnił z pracy jego brata; majster miał pozatem jakoby wydzielać Balwinowi wadliwą osnowę i t. d.

Wczoraj rano doszło wreszcie do gwałtownego wyładowania oddawna już tłumionego z obu stron gniewu. Jeger obraził Balwina, który **zareagował na to dobyciem rewolweru.** W następnej chwili, gdy przerażony widokiem broni w ręku robotnika, maister wybiegł na dziedziniec fabryczny — **padły trzy strzały z ręki tkacza.**

Jeger podczas ucieczki dobył z kieszeni nóż składany, a przekonawszy się, że krew, jaka ukazała się na jego policzku pochodzi najpewniej tylko od zadraśnięcia o maszynę — zaatakował Balwina i **zadał mu już na dziedzińcu 3 ciosy nożem w klatkę piersiową.**

Balwin — ciężko ranny — padł broczący krwią.

Lekarz ubezpieczalni skierował Balwina do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Majstra Jegera zatrzymał przybyły na miejsce posterunkowy. (g)

Skandaliczne warunki sanitarne

panują w niektórych piekarniach łódzkich.—5 piekarń zamknięto i opieczętowano

Starostwo grodzkie postanowiło usanować stosunki w przemyśle piekarskim w Łodzi i wczoraj przeprowadziło pierwszą lustrację 18 piekarń. Do komisji lustracyjnej należeli kierownik działu aprowizacji starostwa p. Rajn, 2-ch lekarzy sanitarnych dr. Kiełmuć i dr. Kałczak, obwodowy inspektor pracy p. Kakowski i aspirant policji Podniesiński.

Lustracja dała wynik wręcz nieoczekiwany. Stwierdzono bowiem, iż w wielu piekarniach panują

skandaliczne warunki sanitarne.

Przedewszystkiem stwierdzono, **że** pracownicy nie myją rąk przed rozczynianiem ciasta, gdyż wogóle **niema w piekarniach umywalek i ręczników.** W piekarniach panuje brud i jest robactwo. **Deski, na których wyrabia sie ciasto nie są zmywane całemi tygodniami.**

We wszystkich wypadkach uchybienia komisja sporządziła protokuły, a **5 piekarń, w których ujawniono wręcz nie możliwe stosunki sanitarne, zamknieto i opieczętowano.** Są to: „Piekarnia turecka" na ul. Piotrkowskiej 12, piekarnia Abzaca — Pieprzowa 22, Cylicha— Łagiewnicka 9, Bialera — Rzgowska 2 i Goldberga — Limanowskiego 26. Nadto, za zatrudnianie pracowników w godzinach pozasłużbowych pociągnięto do odpowiedzialności piekarzy: Jelina — Gdańska 85, Goldberga — Nawrot 14, Henochowicza—Główna 56 i Rotenberga — Południowa 27.

Dalsze lustracie piekarń odbywać się będą systematycznie co kilkanaście dni. Niezależnie od tego przeprowadzona będzie inspekcja sanitarna zakładów masarskich, jadłodajni, mleczarni i wszystkich sklepów z artykułami spożywczemi. (i)

Przed likwidacją strajku kotoniarzy

Dzisiejsza konferencja ma doprowadzić do porozumienia

Po onegdajszej konferencji w inspektoracie pracy, wydawało się, że strejk w fabrykach pończoszniczych utknął na martwym punkcie. Ale wczoraj przed południem związki przemysłowe zwróciły się do inspektora pracy, prosząc o ponowne zwołanie konferencji.

Oczywiście inspektor pracy skomunikował się natychmiast ze strejkującymi kotoniarzami i o godzinie 2 po poł. rozpoczęła się

dwunasta z rzędu konferencja.

Przemysłowcy raz jeszcze zaproponowali oddanie sprawy pod arbitraż, gdy jednak robotnicy się nie zgodzili, wówszas zaproponowano im dalsze ustępstwa: **zarobki miały być zredukowane nie o 25 i 35 procent, lecz o 20 i 25 proc.** I na tę propozycję robotnicy się nie zgodzili. Po czterogodzinnych naradach przemysłowcy ustąpili jeszcze 5 proc., domagając się wszakże, by i robotnicy poszli na ustępstwa. Wobec tego jednak że delegaci robotników nie mieli pełnomocnictw, a zapowiadało się, że obie strony jednak w końcu do porozumienia dojdą — **inspektor pracy zaproponował o godz. 6 po poł. by dalszy ciąg konferencji odłożyć na dzień następny, kiedy obie strony otrzymają od swych pełnomocników swobode decyzji.** Dziś tedy o godzinie 10 rano należy się spodziewać likwidacji strejku. (i)

KRONIKA

Październik **17** Środa

Dziś Wiktora B.
Jutro Łukasza Ewang.

Wschód słońca	6.03
Zachód słońca	16.41
Wschód księżyca	14.55
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	10.38
Ubyło dnia	5.53

Ostrą zimę

będziemy mieli w tym roku

Po długim okresie pięknych ciepłych dni jesiennych, nastąpiła nagła zmiana temperatury. Rtęć w termometrze gwałtownie opadła i w nocy mamy już dość silne przymrozki.

W związku z tem stacje meteorologiczne stawiaja horoskopy na okres zimowy i twierdzą, że zima tegoroczna będzie bardzo ciężka i niewątpliwie pod względem mrozów upodobni sie do zimy roku 1928 — 29, kiedy przez szereg tygodni temperatura wynosiła poniżej 30 stopni C.

Jakie są przyczyny, pozwalające na stawianie takich przypuszczeń? Oto bardzo silne upały w maju **b. r.** spowodowały roztopienie się wielkich gór lodowych w północnej Norwegji i Islandji. Lodowato zimne wody spłynęły tedy do morza i dlatego nastapiło później obniżenie się temperatury wody morskiej na zachodnich wybrzeżach europejskiego kontynentu. Szczególnie słynny Golfstrom, od którego zależy pogoda w naszym kraju, w tym roku **„zachowywał się" bardzo dziwnie.** Górne jego warstwy były wprawdzie ciepłe, ale już na głębokości 10 metrów w sierpniu temperatura wynosiła zaledwie 10 stopni.

To zjawisko spowodowane roztopieniem się gór lodowych w maju, musi pociągnąć za sobą wielkie mrozy w okresie zimowym.

Kontrola radjowa

odbywa się w Łodzi

W związku z mającym nastąpić przejęciem Polskiego Radja przez ministerstwo poczt i telegrafów, w bieżącym tygodniu zarządzona została energiczna kontrola radjowa w Łodzi. Sprawdzone będą wszystkie uprawnienia radjowe, poczem nastąpi ogólna kontrola radjoodbiorników, celem wykrycia osób, nielegalnie korzystających z audycji i nie opłacających żadnych kwot.

Jak nas informują, niezależnie od grzywny, jaka nałożona będzie na radjopajęczarzy, w wysokości do 50 złotych, wszyscy winni będę musieli zapłacić kwotę, stanowiącą równowartość półrocznego abonamentu „Polskiego Radja". (i)

O zasiłki dla sezonowców

Zabiegi związków zawodowych

W związku z kończącym się okresem tegorocznych robót sezonowych w Łodzi, związki zawodowe sezonowców już obecnie podjęły starania, aby bezpośrednio po rozpoczęciu martwego sezonu wszyscy robotnicy otrzymali zasiłki z Funduszu Bezrobocia. W ubiegłym roku bowiem wynikły nieporozumienia na tle interpretowania rozporządzenia ministerjalnego i upłynęły 2 miesiące do czasu, póki sezonowcy zaczeli korzystać z zapomóg.

W roku bieżącym roboty sezonowe w Łodzi rozpoczęły się bardzo wcześnie i wten sposób wszyscy robotnicy będą mieli przepracowany taki okres czasu, jaki jest wymagany do uzyskania zapomóg to jest 26 tygodni, 156 dni lub 104 dni.

Osobiste

P. Wacław Lutomski, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Sznta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody (11Listopada 86).

ICH NOCE...

Akademja ku czci Marji Curie-Skłodowskiej

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi akademja ku czci wielkiej uczonej polskiej, Marji Curie-Skłodowskiej. Akademję urządza towarzystwo lekarskie łódzkie, towarzystwo przyrodnicze im. Staszica, towarzystwo zwalczania raka, łódzkie stowarzyszenie techników i polskie towarzystwo chemiczne w Łodzi.

Akademja odbędzie się o godz. 12 w południe w sali towarzystwa kredytowego. Na program złożą się przemówienia prof. Ludwika Wertsteina o stanowisku Curie-Skłodowskiej w fizyce współczesnej i przemówienie prof. Adama Czyżewicza o radzie w medycynie. Po przemówieniach odbędzie się część koncertowa. (i)

Na fali radjowej.

NAJKRÓTSZE FALE RADJOWE.

W dziedzinie krótkich fal radjowych nauka przynosi nam coraz nowe odkrycia. Dwaj uczeni Cleeston i Williams otrzymali zapomocą układu magnetronowego najkrótsze fale elektromagnetyczne niegasnące, a mianowicie falę radjową o długości 1 cm. W dziedzinie fal gasnących uczona rosyjska Głagoljewa - Arkadjewa otrzymała falę długości 0.08 mm. Jeśli zważymy, że promieniowanie podczerwone rozciąga się aż do fal elektromagnetycznej o długości 0,3 mm., należy stwierdzić, że widmo fal elektromagnetycznych zostało w obszarze od najdłuższych fal radjowych aż do świetlnych całkowicie wyczerpane.

KOMUNIKACJA PRZY POMOCY FAL RADJOWYCH ULTRA-KRÓTKICH.

Pomiędzy miejscowościami Lypmne w Anglji i St. Inglevert we Francji utrzymuje się komunikację przy pomocy fal radjowych o długości około 18 cm. Odległość między temi miejscowościami wynosi 56 klm. Wieże nadawcze obu stacyj radjowych mają na szczycie umieszczone reflektory o rozwartości około 3 m. Reflektory te kierują wiązki fal wprost do miejsca przeznaczenia. Siła tych stacyj wynosi zaledwie 1 watt.

NOWY BUDYNEK RADJOWY W WIEDNIU.

Towarzystwo Ravag planuje budowę nowego domu radjowego, odpowiadającego ostatnim wymogom techniki. Ravag zainstalowało u siebie nowe urządzenie dla muzyki gramofonowej i filmu dźwiękowego, które umożliwia nadawanie reportaży i efektów dźwiękowych.

BADANIE ZAKŁÓCEŃ I TRZASKÓW RADJOWYCH.

Państwowy Instytut Meteorologiczny w Warszawie między innemi pracami prowadzi dokładne badania trzasków atmosferycznych i zakłóceń fal radjowych. Badania te oddają bardzo ważne usługi zarówno meteorologji, jak i radjotechnice. Wszystkie metody badań są pomysłu dyrektora PIM-a J. Lugeon'a i prowadzone są pod jego kierownictwem. Są to dziedziny jeszcze mało zbadane. Uczeni, radjotechnicy i meteorologowie wszystkich krajów pracują obecnie nad temi zagadnieniami, które ogniskują się w dwu komisjach „Union Radio Scentifique Internationale", a mianowicie w komisji rozchodzenia się fal radjowych i komisji zakłóceń atmosferycznych.

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dziś, w środę, dnia 17-go października b. r., do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 3-go komisarjatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter L, Ł, M, i zamieszkali na terenie 9-go komisarjatu na litery A, B, C, D, E, F, w dniu jutrzejszym zaś, w czwartek, dnia 18-go b. m., winni się stawić zamieszkali na terenie 3-go komisarjatu na litery N, O, i zamieszkali na terenie 9-go komisarjatu na litery G, H, Ch, I J, K, L.

Spis odbywa się od godziny 8-ej rano do 3-ej po poł. (w soboty od 8 do 1.30).

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 29 października b. r. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Należy już obecnie przygotować potrzebne do przedstawienia na komisji dokumenty, a mianowicie: dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

RADA DLA MŁODYCH GOSPODYŃ.

Młoda gospodyni zawsze się obawia, czy delikatne tkaniny z jej wyprawy nie zniszczą się w praniu. Obawy jej okażą się płonne, o ile użyje Radionu, uniwersalnego środka do prania. Delikatne tkaniny, jedwabie, batysty, a nawet koronki prać można w Radionie. Dlatego do prania zarówno zwykłej bielizny, jak i delikatnych tkanin — tylko Radion.

UDUSIŁA MĘŻA POWROZEM

Dzieje małżeństwa, w którem oboje się nienawidzili i wiecznie czyhali na siebie. — „Zdradzał mnie, przeklinał, bił i pluł mi twarz"

Ponura spowiedź żony—dusicielki

Z Warszawy donoszą:

Proces Eudoksji Teodozji Polaczkowej, która udusiła powrozem w Modlinie swego męża, porucznika centrum wyszkolenia saperów. Stefana Polaczka ściągnął dziś do sądu okręgowego tłumy publiczności, żądnej sensacji.

Bo też proces jest wielce ciekawy.

Będzie tu z jednej strony obfity materjał oskarżycielski, ilustrujący piekielne usposobienie podsądnej, która jak dzikie zwierzę, rzucała się na męża za lada przyczyną, potrafiła bić go, a nawet kiedyś, gdy leżał obłożnie chory na tyfus nastawała na jego życie

z toporem w ręku

Z drugiej strony zaś obrona, w osobach adwokatów Gelentera i Grzankowskiego, zebrała niemniej poważny materjał odwodowy, który ostrzem swem godzi w zmarłego.

Rozprawie dzisiejszej przewodniczy prezes Duda.

O godz. 10-ej policjanci wprowadzają podsądną na ławę oskarżonych. Polaczkowa przebywa w więzieniu. Jest to kobieta lat 38 o zniszczonej twarzy. Nie widać w niej demonicznego piętna, które zarysowuje się w świetle aktu oskarżenia, popieranego przez prok. Dąbrowskiego.

Ubrana w czarny skromny płaszcz i granatowy beret.

Po ustaleniu personalij, z których okazuje się, że oskarżona, urodzona w gubernji charkowskiej, jest katoliczką od czasu zamążpójścia, sędzia Dąbrowo odczytuje akt oskarżenia, gdzie przedstawione są zeznania świadków, złożone w śledztwie i

malujące podsądną jako wściekłą furję.

— Czy oskarżona przyznaje się do winy, iż okoliła trzykrotnie szyję swego męża powrozem w celu spowodowania jego śmierci przez zaciśnięcie pętli? — pada pytanie ze strony przewodniczącego.

— Tak, przyznaję się.

mówi z wybitnym akcentem rosyjskim.

— Ja nie zrobiła tego z jakąś premedytacją, wogóle nie wiem, w jaki sposób to zrobiła. Żyła ja dobrze z mężem, kiedy pobrała się z nim w Charkowie. Przywiózł mnie tutaj do Polski, ale rodzina jego nie chciała mnie przyjąć i

musiałam siedzieć na podwórku,

bo nie chcieli mnie wpuścić do mieszkania, bo byłam Rosjanka. Namówili męża, żeby mnie porzucił.

Zawiózł mnie na dworzec, mówił, że wywiezie mnie do jakiegoś innego miasta. Zabraliśmy ze sobą walizki. Miałam przy sobie 1200 rubli, on mi je zabrał, żeby kupić bilety i zniknął. Więcej nie wrócił. Rodzina, do której się zwróciłam powiedziała, że nie wie, gdzie on jest.

Kazali mi jechać do Rosji.

— Nie pojechałam, a zwróciłam się do księdza, któremu wszystko opowiedziałam. On kazał Polaczkom, żeby mnie przyjęli. O mężu nic nie wiedziałam. Polaczkowie strasznie mi dokuczali i maltretowali, aż

sąsiedzi dali znać policji, że mnie Polaczkowie biją.

— Wreszcie znalazłam pracę u p. Wąsowiczowej. Po pół roku spotkałam męża na ulicy. Był już w wojsku. Kazał mi się nie widywać z jego rodziną i czekać. Mówił, że jak dostanie gdzieś spokojne miejsce, to mnie zabierze. Znów rok go nie widziałam. Wreszcie zjawił się sam, odszukał i zaczął listy do mnie pisywać. Pytam o pieniądze, które mi zabrał, obiecywał oddać, ale nie oddał.

W Łodzi zachorował

Jego matka mówi, że wówczas rzuciłam się na niego z siekierą, gdy leżał chory, ale to nieprawda. Przyznaję się natomiast, że kiedy go zabrano do szpitala,

poszłam z rewolwerem

do niego, lecz nie po to by go zabić, a jedynie z tą myślą, by zabić siebie i jego. Ale nie umiałam strzelać. Rewolwer porzuciłam.

— Mąż zabrał mnie do Wilna, gdzie jak się okazało, uchodził za kawalera i miał kochankę. W Wilnie mąż zaczął strasznie pić wódkę. Zdradzał mnie. Gdy wzięłam służącą zdradzał mnie i z nią, tak, że musiałam dziewczynę usunąć.

Pewnego razu, gdy złapałam męża w kuchni ze służącą i wyrzuciłam ją mąż rzucił się na mnie, a ja uciekłam przez okno. Wtedy

cisnął we mnie nożem

i przebił mi bok. Uciekłam do sąsiadów, którzy mnie opatrzyli. Wreszcie chwycił mnie za gardło w nocy i zaczął dusić. Uratował mnie ordynans.

— Po przyjeździe do Krakowa wszystko się zmieniło. Mąż jakby się odrodził. Żyliśmy dobrze, chociaż nie dawał mi też pieniędzy.

Miałam stale dowody, że mnie zdradzał. Kiedyś, gdy wyjechał nadeszła depesza: „Czem usprawiedliwić milczenie. Nina". Rozumiałam, że to od kobiety. Ze mną postępował najgorzej. Kryłam się po korytarzach, uciekałam do sąsiadów. Wzywano pogotowie wielokrotnie, ale to ja zawsze byłam opatrywana. **Pluł mi w twarz, gniótł kolanami, a gdy straciłam przytomność, kazał lać ordynansowi wodę na moją głowę....**

Tu oskarżona zanosi się szlochem. Przewodniczący zarządza przerwę.

Zwyrodnialec przed sądem

Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych

Rozprawa przeciwko 43-letniemu Józefowi Mielczarkowi odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Widzieliśmy poszkodowaną Jadzię Z. Akt oskarżenia głosi, iż miała ona osiem lat, jednak na oko ta wątła, maleńka dziewczynka o jasno-blond włosach i niebieskich oczach, nie wygląda na więcej niż pięć lat. Mielczarek po pijanemu wyprowadził ją w pole na Chojnach... Mała dziewczynka przeżyła niewątpliwie wstrząs moralny, który pozostawi niezatarte ślady na całem jej życiu. Wczoraj musiała jeszcze raz odnawiać w pamięci te ohydne wydarzenia: była przecież w sądzie...

Rzecz działa się 23 maja. Oskarżony zwrócił się do Jadzi i do jej koleżanki, bawiących się w piasku i powiedział: „Chodźcie ze mną, dam wam po pięćdziesiąt groszy!" Koleżanka Jadzi rychło wycofała się, ona sama zaś szła dalej, aż w pole.

Dwaj robotnicy obserwowali całą scenę...

Mielczarek skazany został na rok więzienia. (g).

Kobieta udawała mężczyznę,

aż wreszcie zdemaskował ją lekarz pogotowia

W końcu czerwca rb. donosiliśmy o sensacyjnem odkryciu, jakie uczynił w... karetce pogotowia lekarz, wezwany do zamachu samobójczego przez skok z okna III piętra.

Gdy oto 25-letni Eugenjusz Szajnbart, z b. ciężkiemi obrażeniami został umieszczony w karetce i gdy wóz ruszył w kierunku szpitala — zaszła potrzeba udzielenia dalszej pomocy desperatowi. I wówczas lekarz pogotowia dr. Jaroszewski, ustalił z niemałem zdziwieniem, że **pod męskiem ubraniem denata kryją się kobiece kształty, że — krótko mówiąc — ma do czynienia nie z mężczyzną, lecz z normalną zupełnie kobietą.**

Szajnbart została umieszczona na oddziale kobiecym szpitala.

Wypadek ten był jedyny w swoim rodzaju. Szajnbartówna tak daleko posunęła się w swem udawaniu mężczyzny, że **nawet miała narzeczoną, że mieszkała w jednym pokoju z mężczyzną, który miał ją również za mężczyznę że nigdy nie zdradziła się iż jest kobietą.**

Po blisko czteromiesięcznej kuracji ta osobliwa niewiasta została obecnie — po wyczerpaniu praw do zasiłków od ubezpieczalni — skierowana do szpitala miejskiego św. Józefa. Stan jej zdrowia jest zadawalający.

Szajnbartówna będzie żyć. Czy będzie nadal udawać mężczyznę?...

Jakie bywają fałszywe paszporty

Paszport wyłudzony, nieświadomie sfałszowany, prawdziwy, ale z inną fotografją it.p.—Centrale, które fabrykują paszporty wszystkich państw

Zabójcy króla Aleksandra mieli paszporty podrobione

W związku z zamachem marsylskim aktualną stała się sprawa fałszowania paszportów i innych dokumentów osobistych. Zamieszczamy artykuł, traktujący o fałszywych paszportach.

Fałszowanie paszportów jest w międzynarodowej kryminalistyce bardzo rozpowszechnione. Policja każdego państwa walczy z fałszerzami dokumentów osobistych nadzwyczaj energicznie. Fałszowanie paszportu jednak nigdy nie jest samodzielnem, odosobnionem wykroczeniem, jest tylko **pomocą przy dokonywaniu innego czynu karygodnego.** Właścicielowi takiego falsyfikatu ma ono umożliwić dostanie się tam, gdzie chce dokonać zbrodniczego czynu lub zapewnić mu bezpieczeństwo po dokonaniu tego czynu. Wszystkie podrabiane paszporty **nie są jednakowe i różnym służą celom.**

Najprostszy i najniewinniejszy jest

paszport wyłudzony.

Wyłudzone paszporty znajdziemy najczęściej u zawodowych włóczęgów i często obecnie spotykanych „globtrotterów", międzynarodowych wagabundów, którzy bez celu włóczą się z państwa do państwa. Taki włóczęga od czasu do czasu przychodzi do konsulatu swego państwa i oznajmia, że

zagubił paszport

i nie może wobec tego powrócić do kraju. Wie, że nowy czysty paszport dostanie łatwo, jak tylko wypełni przedłożony mu formularz. Tacy włóczęgowie wyłudzają też w konsulatach wsparcie, twierdząc, **że znaleźli sie bez środków do życia, że zostali okradzeni i że nie mają pieniędzy na podróż.**

Czysty, nowy paszport ma swą wartość. W paszporcie bowiem notuje się, który **konsulat wypłacił właścicielowi wsparcia i dlatego włóczęga woli „zgubić" stary paszport z temi notatkami, aby w innym konsulacie otrzymać nowe wsparcie i nowy paszport.**

Drugi typ — to paszporty urzędowe,

nieświadomie sfałszowane.

Są to **prawdziwe paszporty,** które przez nabywców są w konsulatach wyłudzane na podstawie fałszywych dokumentów. Takie paszporty znajdziemy w **rękach zbrodniarzy, a często też w rękach wykolejeńców w zasadzie jeszcze uczciwych.** Taki paszport znajdzie się w ręku bezrobotnego, który chce pozostać w obcym kraju, aby mógł pracować, gdyż przy ochronie krajowych rynków pracy, został przez władze tego kraju wysiedlony. Zdarza sie też, że wielokrotnie karany zbrodniarz **chce wrócić na drogę uczciwości,** co z prawdziwemi dokumentami osobistemi jest niemożliwe. Wystara się przeto tą lub inną drogą o fałszywy paszport i **pod obcym nazwiskiem chce wieść życie uczciwego człowieka.**

Takich paszportów jednakowoż jest bardzo mało.

Przechodzimy do kategorji **paszportów podrabianych i zupełnie fałszywych.** Pierwsze, to paszporty **właściwie prawdziwe z prawdziwemi pieczątkami i podpisami urzędników.** Do książeczki natomiast wlepiono **inną fotografję, zmieniono nazwisko właściciela i personalja.**

Prawdziwe paszporty, które mają być sfałszowane przez zmianę personaljów i fotografji **uzyskuje się drogą kradzieży, kupna czy fabrykacji.** To ostatnie dzieje się rzadko.

Istnieją międzynarodowe centrale, w których

nabyć można paszport któregokolwiek państwa.

Takich fałszywych paszportów jest w obiegu znacznie więcej, aniżeli przypuszczamy. Jeżeli przynajmniej trochę dokładnie są podrabiane, dają właścicielowi bezpieczeństwo. Na granicy trudno szczegółowo badać każdy paszport, **gdyż dla stwierdzenia prawdziwości nie raz trzeba paszport poddać procesowi chemicznemu.** Jeżeli właściciel zostaje aresztowany, to już jest źle. Wystarczy porównać numera paszportów z rejestrem wystawionych dokumentów osobistych przez poszczególne konsulaty, wystarczy poddać paszport procesowi, wystarczy **prześwietlić go promieniami Roentgena, a właściciel znaidzie się w opałach.**

TAKI PASZPORT POSIADAŁ ZABÓJCA MARSYLIJSKI KELEMEN — GEORGJEW.

Wreszcie paszporty fałszywe, w zupełności podrobione. Są to paszporty wyprodukowane w międzynarodowych centralach zbrodniarzy i centralach politycznych dla fabrykacji fałszywych paszportów.

Są gorsze i lepsze falsyfikaty, zależnie od tego, jak centrala potrafi je wykonać. Niektóre są zrobione po mistrzowsku, tak, że trudno stwierdzić, czy paszport jest fałszywy. Niekiedy znowu ujawnienie nie sprawia żadnych trudności, zwłaszcza, jeżeli chodzi o paszporty państw egzotycznych, gdzie i **prawdziwe paszporty są prymitywne,** a z powodu pisma azjatyckiego są nie do odczytania dla większości europejskich urzędników policyjnych. Falsyfikaty te oraz centrale, w których są fabrykowane, stanowią rozdział kryminalistyki. — Lepiej jednak nie mówić szczegółowo o tem,

jak paszporty te są wyrabiane

i gdzie centrale się znajdują. Policja wszystkich państw zawsze w odpowiednim czasie zdoła dowiedzieć się o istnieniu takiej centrali.

Zabójca marsylijski

Keleman — Georgjew i jego wspólnicy posiadali fałszywe paszporty czechosłowackie.

Pochodzą one z central obcych. W Czechosłowacji dotychczas nie istniała taka centrala paszportów fałszywych, a jeśli międzynarodowi zbrodniarze posługują się czechosłowackiemi paszportami, jak w ostatnim wypadku, to zapewne kierują się tem, że posiadacz paszportu czechosłowackiego może podróżować po Europie bez wizy konsularnej a o to mu chodziło.

C.

Bunt studentów w Niemczech

We wszystkich miastach uniwersyteckich odbyły się wiece i pochody protestacyjne. Całkowity upadek „zgleichschaltowanej" prasy niemieckiej

„Tylko głupcy mogą oczekiwać raju na ziemi"

Berlin, w październiku.

Przed tygodniem doniosłem o wrzeniu wśród akademików niemieckich, jakie spowodował słynny dekret, rozwiązujący korporacje akademickie, zabraniający noszenia wstążek i t. zw. „dekli", należenie do innych związków, aniżeli narodowo - socjalistycznego związku studentów, nakazujący zamieszkanie w specjalnych koszarach akademickich i t. d. Wrzenie było bardzo silne i spodziewać się należało silnej reakcji. Ale to, co nastąpiło, przewyższyło w dużym stopniu wszelkie oczekiwania.

Realizację dekretu rozpoczęto w **dn. 8 października.** Zamach w Marsylji skierował powszechną uwagę na zagranicę i dlatego pierwsze awantury wśród studentów minęły zupełnie bez echa i przeszły bez wrażenia. W miarę jednak, jak zainteresowanie wypadkami marsylijskiemi słabnie, widzi się nietylko poważne trudności, ale konstatuje się dalszy poważny wzrost nastrojów obyczajowych wśród młodzieży.

8 października zarządy korporacyj akademickich otrzymały polecenie **przekazania wszystkich aktów do archiwum uniwersyteckich.** Polecenie to nie zostało wykonane, wobec tego przyszło drugie polecenie, **natychmiastowego wykonania zarządzenia.** Tego dnia we wszystkich miastach uniwersyteckich rozegrały się niezwykłe zajścia.

W HEIDELSBERGU studenci zorganizowali **demonstracyjny pochód przez miasto.** Decyzja nastąpiła tak nagle, że władze początkowo nie zorjentowały się i **pochód przeszedł ulicami pod gmach uniwersytetu.** W pochodzie niesiono transparenty, wzywające studentów do walki o **„starą tradycję akademika niemieckiego".** Przed uniwersytetem wygłoszono przemówienia, otwarcie krytykujące wszystkie poczynania rządowe. Tłumy studentów złożyły zbiorową przysięgę, że **nie podporządkują się rozporządzeniu i kultywować będą w dalszym ciągu tradycje korporacyjne.** Ze śpiewem „Gaudeamus igitur" ruszono napowrót ku miastu, ale tuż **zastąpił im drogę oddział S.S. zaalarmowany o zajściach.** Pomiędzy studentami a członkami sztafety ochronnej wywiązała się utarczka, w czasie której **14 studentów zostało rannych, a 8 aresztowano.**

W JANIE studenci zjawili się w pełnej galowej formie korporanckiej i demonstrowali w ten sposób, że **laskami bito każdego studenta, noszącego mundur S.A.** W ciągu jednego dnia nie było już studenta w mundurze partyjnym, gdyż groziło mu to samosądem koleżeńskim.

W BERLINIE zwołano zebranie studenckie dla wyrażenia protestu. Gdy zebranie z nakazu władz zostało rozwiązane, studenci nie chcieli się rozejść, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko rządowi. Dokonano licznych aresztowań.

W tej chwili jeszcze niewiadomo, jaki będzie dalszy rozwój wypadków na uniwersytetach. Faktem jest wszakże, że idea narodowo-socjalistyczna wśród studentów niemieckich została niemal całkowicie pogrzebaną i **nie ocalą jej już żadne nowe zarządzenia.** Trzeba uświadomić sobie, czem była tradycja dla studentów niemieckich, by zrozumieć, jaki głęboki odruch musiało spowodować pozbawienie ich tego, z czego byli dumni na przestrzeni setek lat.

Oczywiście, prasa niemiecka w bardzo oględnych słowach pisze o tej rewolcie studentów. Natomiast dzienniki zagraniczne, francuskie i niemieckie, które przyniosły nieco obszerniejsze wieści, są wprost rozchrwytywane i to pomimo utrudnień, stosowanych dla kolportażu zagranicznej prasy.

Czyż dziwić się wobec tego należy, że nakłady dzienników niemieckich kurczą się w katastrofalny sposob? Gdy pierwszy szał przeminął, czytelnik niemiecki zrozumiał, że **nie ma już poco brać do ręki „zgleichschaltowanych" dzienników.**

Największe i najodpowiedniejsze pismo niemieckie **„Berliner Tageblatt",** które nadawało ton prasie niemieckiej i które miało setki tysięcy czytelników, jest już w przededniu zamknięcia. Wszelkie próby, zmierzające do uratowania tego pisma, spełzają na niczem. **„Berliner Tageblatt" ma już tylko 11.000 abonentów.** Nakład ogólny wynosi jeszcze 50.000, ale w ulicznej sprzedaży zwroty dochodzą do 70 procent i na to żadnej już rady niema.

A równocześnie wielkiem powodzeniem, zwłaszcza wśród sfer robotniczych cieszą się **nielegalne wydawnictwa,** które mnożą się, jak grzyby po deszczu. Opozycja, zmuszona i zmaltretowana, podnosi znów głowę. W ostatnich tygodniach kolosalnem powodzeniem cieszyła się gazeta nosząca bardzo dziwny i zarazem niewinny tytuł: **„Czy nie uciska was bucik?"** Gazeta była wprost rozchwytywana. Było to nielegalne wydawnictwo komunistyczne. Trzech kolporterów tego pisma zostało skazanych w bieżącym tygodniu na kary **po 8 lat więzienia.**

Rośnie też opozycja kościelna. Szczególnie w Bawarji doszło na tem tle do poważnych zajść. Ubiegłej niedzieli we wszystkich kościołach ewangelickich Bawarji wygłoszono z ambon **przemówienia przeciwko „biskupowi Rzeszy Muellerowi i radcy prawnemu kościoła państwowego dr. Jaegerowi.** Spowodowało to liczne aresztowania w Bawarji. W czasie aresztowań tłumy usiłowały odbić aresztowanych. Był to pierwszy czynny opór od chwili objęcia władzy przez narodowych socjalistów.

Jak rozwinie się dalej sytuacja?

Tymczasem minister propagandy dr. Goebbels, który ostatnio zamilkł, znów wystąpił z wielkiem przemówieniem w berlińskiem „Sport-Palace". Jego przemówienie zawierało groźby pod adresem wszystkich niezadowolonych i buntowników.

— **Ci ludzie twierdzą, że narodowy socjalizm nie wypełnił swych obietnic. Ale myśmy nigdy nie obiecywali materjalnego dobrobytu. Domagaliśmy się zawsze ofiar. Tylko głupcy mogą oczekiwać raju na ziemi, głupcy, których myśmy nie oszukali, lecz którzy sami siebie oszukiwali. Musimy walczyć z trudnościami, ale zwycieżymy, gdyż mamy wodza. Mamy przed sobą ciężką zimę, ale nie skapitulujemy przed nią. Jesteśmy kadetami nowych czasów, z szeregów których wyjdą polityczni oficerowie nowych Niemiec.**

To przemówienie, wygłoszone w „Sport-Palace" w sobotę, 13 października, wywołało wielkie wrażenie. Albowiem to już nie jest dawne przemówienie dr. Goebbelsa. Gdy kierownik propagandy, który przez wiele lat obiecywał, nagle głosi „Nie obiecywaliśmy nigdy materialnego dobrobytu" — jest to **odwrót na całej linji.**

A. F.

ICH NOCE...

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę w czwartek i piątek w dalszym ciągu głośna sztuka Leonowa „Skutarewskij". Dramatyczne starcia dwuch poglądów: bolszewickiego i antybolszewickiego, tragiczne konflikty miłości ojcowskiej, ciekawe dygresje społeczne — oto najważniejsze momenty sztuki tej, która należy do najlepszych ze współczesnego repertuaru sowieckiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

Dziś, w środę o godz. 8.15 wiecz. i dni następnych do piątku włącznie komedja w 3-ch aktach p. t. „Przyjaciel jej męża", pióra Mieczysława Nawrockiego, w reżyserji samego autora. — Nowe dekoracje pomysłu art.-malarza Br. Rysiewskiego.

KWADRANS TEATRALNY W ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

Dziś, w środę, o godzinie 15.45, dany będzie w łódzkiej rozgłośni radjowej kwadrans literacki. Na program złożą się trzy fascynujące fragmenty granej obecnie z wielkiem powodzeniem w Teatrze Miejskim głośnej sztuki L. Leonowa „Skutarewskij" w interpretacji Lucjana Żurowskiego, Jerzego Chodeckiego i Bronisława Dardzińskiego.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, dnia 17-go paździtrnika.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu Freda Melodysty. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Fragmenty z oper Puccini'ego (płyty). 13.30—15.30: Przerwa.

15.30—15.35. Wiadomości o eksporcie polskim.
15.35—15.45. Przegląd giełdowy.
15.45—16.00: Fragment teatralny.
16.00—16.45: „U stóp śnieżnych olbrzymów" — reportaż muzyczny w opracowaniu Celiny Nahlik. (Transm. ze Lwowa).
16.45—17.00: „Zwierzęta Barbarki" — opowiadanie dla dzieci starszych — wygłosi Salomea Kisielewska.
17.00—17.25: Pieśni w wykonaniu Radzisława Petera (Transm. z Poznania).
17.25—17.35: „Udział kobiet w związkach zawodowych" — wygłosi Irena Jabłowska.
17.35—17.50: Muzyka lekka (płyty).
17.50—18.00: Poradnik sportowy.
18.00—18.10. Muzyka — płyty.
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.45: Utwory na skrzypce w wykonaniu Lidji Kmitowej.
18.45—19.00: „Pieniądz i kredyt w walce z kryzysem" — wygłosi Michał Klucz. (Odczyt gospodarczy).
19.00—19.20: Recital śpiewaczy I. Gadejskiej.
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
19.30—19.45: „Wesoły jazz" w wykonaniu zespołu Jacksona (płyty).
19.45—19.50: Odczytanie programu na dzień następny.
19.50 20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: zespół Haliny Adamskiej-Grossmanowej i Tadeusz Faliszewski (piosenki).
20.45 20.55: Dziennik wieczorny.
20.55 21.00: „Jak pracujemy w Polsce".
21.00—21.30: Koncert Chopinowski w wykonaniu Józefa Turczyńskiego. (Transm. do Królewca, Monachjum oraz do rozgłośni włoskich: Medjolanu, Turynu, Genui, Bolonji, Florencji i Triestu).
21.30—21.40. Muzyka — płyty.
21.40—22.00: Fr. Brzeziński: Sonata D-dur na skrzypce i fortepian w wyk. Ireny Dubiskiej i Ignacego Rosenbauma.
22.00—22.15: Koncert reklamowy.
22.15—22.35: Ulubione piosenki rewj. (płyty).
22.35—23.00: Muzyka tan. z danc. „Paradis".
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30: D. c. muzyki tan. z danc. „Paradis"

DZIŚ SŁUCHAMY.

20.00. OSLO. Muzyka norweska.
20.00. SZTOKHOLM. Pieśni.
20.05. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
20.10: HAMBURG. Muzyka taneczna.
20.10. WROCŁAW. Utwory Schumanna.
20.10. KRÓLEWIEC. Pieśni.
20.10. LIPSK. Utwory Liszta.
20.30. KOENIGSWUSTERHAUSEN. Muzyka taneczna.
20.30. LONDYN NAT. Pieśni filmowe.
20.45. RZYM. Opera.
20.45. WEST REG. Koncert.
20.55. HILVERSUM. Koncert symfoniczny.

Świetlice dla młodzieży robotniczej

cieszą się olbrzymią frekwencją. — Ogniska oświatowe spełniają wielką rolę społeczno-kulturalną

Jak młodzież spędza wolny czas

Gdy o godzinie 7 wieczorem zamykają się sklepy w Łodzi, gasną światła w witrynach i zapuszczają się żelazne żaluzje — na ulice wylegają całe zastępy wolnych już na cały wieczór pracowników. Upływa jeszcze godzina, zamykają się wszystkie warsztaty rzemieślnicze, milkną maszyny większości fabryk i znów falangi ludzi ukazują się na chodnikach: **rzemieślnicy, młodzi robotnicy i robotnice.**

Spragnieni rozrywki, towarzystwa i zabawy. Co robią? Czy zastanawialiśmy się kiedyś jak spędzają wolny czas ludzie, których warunki materjalne bardzo rzadko pozwalają na pójście do kina do kawiarni czy do teatru?

W ubiegłym roku przy trzech szkołach zawodowych zorganizowano, tytułem próby

trzy świetlice.

Nietylko dla uczniów. Dla młodzieży do lat 18-tu, która już pracuje i zarobkuje, a równocześnie uczęszcza na kursy dokształcające. I powodzenie tych świetlic było tak wielkie, że w roku bieżącym zorganizowano już sześć takich instytucyj, przy sześciu szkołach. Ale to jeszcze nie wystarczało. Trzeba było zorganizować wieczory wypoczynku dla starszej młodzieży, od lat 18 wzwyż, dla młodzieży rzemieślniczej, pracowników sklepowych, robotników. W ten sposób powstały

2 ogniska oświatowe,

przy ulicy Sierakowskiego i Podmiejskiej.

Rojno tam i gwarno co wieczór. Świetlice i ogniska cieszą się nieprawdopodobnem wprost powodzeniem.

Jak spędza się w nich czas? Świetlice służą wyłącznie celom rozrywkowym. Zdajemy sobie sprawę, jak mizerne są zarobki pracowników sklepowych rzemieślników i robotników. Pójść do teatru można raz na miesiąc, gdy związki zawodowe sprzedają bilety po cenach najniższych. Raz na miesiąc można się wybrać do kina. A resztę wieczorów

spędza się w świetlicy.

Ogniska oświatowe spełniają daleko poważniejszą rolę. Przeznaczone są dla ludzi dorosłych, mają im wypełnić tę lukę, jaką stworzyły warunki materjalne.

I dlatego w świetlicach odbywają się naprzemian odczyty, wieczory dyskusyjne i wieczornice. O wielkiem po... dzeniu tych ognisk oświatowych św... czy ich codzienna frekwencja. Bar... często stale są tak zapełnione, że p... szać się w nich niesposób. I niewą... wie znacznie większa ilość osób ko... stałaby z tak wspaniałej możliwości... dzenia czasu, gdyby tych ognisk... więcej, gdyby rozsiano je we wsz... kich dzielnicach i gdyby nadto urz... no takie ogniska również w śródmie...

Zwrócono nam uwagę, że pub... ność tych ognisk składa się **przeważnie z robotników i rzemie...ków.** Pracowników sklepowych jest niew... A pochodzi to stąd, że trudno się... brać tak daleko, na ul. Sierakowsk... lub ul. Podmiejską.

Zainteresowaliśmy się odczyta... wieczorami dyskusyjnymi w tyc... gniskach. Są one doprawdy ciek... **Omawiane są ubezpieczenia społe... sprawy Funduszu pracy, sprawy ... skie, odbywają się odczyty litera... omawiane są najnowsze utwory po... prozy.** I rzecz charakterystyczna, ... całodziennej pracy, mimo zmęcz... cała publiczność żywo reaguje... wszystkie poruszane tu zagadnie... sprawy. A gdy przypada wieczorni... odbywają się tańce, zabawa wre... huczna i wesoła, że zapomina się ... niej o całej szarzyźnie i smutku życ...

Echa demonstracyj 1-majowych

Komuniści przed sądem łódzkim

Przed sądem okręgowym rozległy się wczoraj w dwuch sprawach echa manifestacji pierwszomajowych.

W pierwszej sprawie odpowiadał Wacław Laskowski, młodzieniec dziewiętnastoletni.

Pochód socjalistyczny, dążący z Wodnego Rynku do pomnika poległych w r. 1906 dotarł już do wzgórza na Zdrowiu i rozpoczęły się przemówienia. W trakcie przemówień dały się słyszeć kilkakrotnie okrzyki o treści nielegalnej, które naruszyły powagę chwili i wywoływały ferment wśród zebranych. Podczas samej uroczystości wywiadowcom obecnym u pomnika poległych, nie udało się ująć osobnika. Wywiadowcy jedynie zapamiętali sobie jego powierzchowność. Gdy pochód się rozszedł. — ów młody człowiek został ujęty. Był nim Wacław Laskowski.

Oskarżony do winy się nie przyznał, jednak funkcjonarjusze piątej brygady wydziału śledczego złożyli dokładne zeznania i przytoczyli okrzyki. Na mocy tych dowodów, Laskowski skazany został na rok więzienia.

★

Tego samego dnia, gdy pochód minął plac Wolności, z grupy mężczyzn, towarzyszących pochodowi, a nie wchodzących w jego szeregi — rozległy się— podobnie jak w pierwszej sprawie — okrzyki o treści nielegalnej.

Dwóch młodych ludzi, zostało zatrzymanych. L. Janowski i Skowroński, zatrzymani w dniu pierwszym maja, stanęli wczoraj przed sądem.

Zeznania świadków co do Janowskiego były zgodne i świadczące bez zastrzeżeń o jego winie, natomiast co do Skowrońskiego — sąd nie nabrał pewności, by był on tym właśnie osobnikiem, który wraz z Janowskim wznosił okrzyki na placu Wolności.

Wobec tego Janowski skazany został na rok więzienia, a Skowroński — uniewinniony. (g).

Program cudów w cyrku Staniewskich

Rekordowe powodzenie naszych kuponów ulgowych

Cyrk Staniewskich ma w całej Europie najlepszą opinję. Każdy jego program był dotychczas prawdziwą rewelacją a słusznie przyznać trzeba, że obecny program jest najlepszym ze wszystkich, jakie kiedykolwiek mieliśmy możność oglądać na cyrkowych arenach.

W programie obecnym uderza w pierwszym rzędzie szereg fenomenalnych atrakcyj o wszechświatowej sławie. Na czoło wybija się fenomenalna tresura szympansów o ludzkim intelekcie, wspaniała tresura lwów morskich, koni, psów, i t. d. W akrobatyce każdy znajdzie kilkanaście pierwszorzędnych atrakcyj o międzynarodowej sławie. Rej wodzą tu oryginalni angielscy akrobaci 5. Maunters, Grecy fenomeni 7. Karpi oraz najgenjalniejsi jeźdźcy i ekwilibryści świata Rodzina Fontner. Klowni włoscy 5. Truzzi codziennie do łez rozśmieszają zapełnioną do ostatniego miejsca widownię, a inne na tem miejscu niewyliczone atrakcje są tak wspaniałe, że program biegnie przy huraganowych oklaskach.

Ażeby umożliwić wszystkim zwiedzenie tego rewelacyjnego widowiska zamieszczamy poniżej kupon ulgowy, dzięki któremu każdy nasz Czytelnik, zakupiwszy w kasie cyrku jeden bilet, otrzyma drugi identyczny bezpłatnie. Przypominamy, że Cyrk Staniewskich pozostaje w Łodzi tylko kilka dni.

Bezpłatny kupon
„Republiki" i „Expressu"
do Cyrku Staniewskich
przy ulicy Bandurskiego

Okaziciel niniejszego kuponu w kasie Cyrku otrzyma — po wykupieniu 1 biletu za minimalną opłatą — **drugi** analogiczny bilet
B E Z P Ł A T N I E

Ważny na przedstawienie wieczorne w środę, dnia 17 października r. b.

Wesz szerzy tyfus

Kontrola sanitarna na krańcach miasta

Przed kilku dniami donieśliś... dwuch wypadkach tyfusu plamiste... kie zanotowano w Łodzi. Chorych... wiście natychmiast izolowano w ... lu, otoczenie ich poddane zostało ... pieniom, kąpieli, odwszeniu, a mie... nia dezynfekcji, ale mimo to niebe... czeństwo istnieje nadal i dlatego n... przedsięwziąć bardzo poważne ś... zaradcze.

Zaznaczyć należy, że podczas... tyfus brzuszny jest przeważnie c... bą letnią i zimą ginie, o tyle najn... pieczniejszy okres dla tyfusu plam... go jest właśnie zimą. W tym okres... wiem ludność wkłada cieplejsza o... wełnianą, która przeważnie nietylk... jest prana, ale nawet nie trzepana... nieważ w takiej odzieży najcz... gnieżdżą się insekty, przeto staje si... groźnym rozsadnikiem choroby.

W związku z tem, w najbliżs... dniach **przeprowadzona będzie sk... latna kontrola sanitarna wszystkich... zjerni, zwłaszcza na krańcach m... szmaciarni i t. p. lokali, w których ... znajdować się pasożyt roznoszący ... plamisty — wesz.**

Ponieważ równocześnie gras... Łodzi inne choroby zakaźne, wpr... dzone będą tanie kąpiele w miejski... kładach kąpielowych. Należy wię... chować jaknajdalej idącą ostrożnoś... we własnym interesie pójść na... władzom sanitarnym, które podjęły ... cję zwalczania chorób zakaźnych.

„W. I. Z. O."

Dziś, w środę, dnia 17-go b. m., o godz. 9-ej wieczorem w lokalu własnym przy... Sienkiewicza Nr. 26 odbędzie się herbatka... warzyska, podczas której p. dr. H. Orm... dzieli się swemi wrażeniami z podróży ... lestyny.

Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zapowiedź dumpingu włókiennictwa angielskiego

Łódzki kartel przędzalń bawełny ajduje się znowu w stanie kryzysu. koła sprawy tego kartelu znowu słyymy głosy pro i contra; pochodzące jednej strony od zwolenników zesponia organizacyjnego, a z drugiej stro- od zwolenników ścisłego indywiduamu gospodarczego. Ten moment kryczny zbiegł się z **analogiczną sytuacją ojczyźnie przemysłu bawełnianego — glji.** Tembardziej więc interesujące dla nas wyniki, do których przędzaltwo angielskie dochodzi w swych dysjach.

Federacja związków przedsiębior- przędzalń bawełny („Federation of ster Cotton Spinner's Associations") egowała swego czasu komitet w dzie 9-u pod przewodnictwem lorda wyn'a do ustalenia środków, **mająh na celu poprawę sytuacji tej gałę-** W tych dniach komitet ogłosił swój ort i zalecenia swe, które jak na wolciową tradycję włókiennictwa angielgo **są rewolucyjne.**

Jako pierwszy środek zaradczy proje komitet Colwyn'a redukcję czynh wrzecion. Ankieta przeprowadzo- pierwszym kwartale bież. roku u- a, że **przemysł posiada około 13 i iljonów wrzecion ponad ilość wyzającą do pracy przez pełny ty- roboczy,** z czego na przędzalnicbawełny amerykańskiej przypada 9 miljonów wrzecion. Komitet do- do przekonania, że bez radykalnekasowania nadmiaru wrzecion nie da igdy usanować przędzalnictwa, dla- zaleca zakup **celem zniszczenia ej więcej czwartej części całości ecion angielskich, to znaczy około iljonów wrzecion,** (część czynnych cion stanowiłoby rezerwę).

Zakup w celu zniszczenia dokonany przy przeciętnej (zależnie w konym wypadku od wieku i stanu ma- cenie **5 szylingów za wrzeciono.** sposób całość **wymagałaby na- około 2 i pół miljonów funtów ngów.** Mniej więcej pół miljona uzyskanoby ze szmelcu zniszczo maszyn. Koniecznem więc byłoby bilizowanie około dwóch miljonów ów czyli ok. 50 miljonów złotych urzeczywistnienia tego planu. W sy- angielskiego rynku pieniężnego isanie pożyczki w tej wysokości nie nie większych trudności. **Komitet yn'a zaleca więc zaciągnięcie takiej czki,** mającej ulec amortyzacji z lat piętnaście, tak że obsługa jej magałaby około 180 tys. Ł. rocznie. ar tej obsługi ma być rozłożony na ostałych przy życiu" 30 miljonów ecion, w stosunku do rocznej pro- przędzy danej fabryki.

Równolegle z programem „niszczysim" komitet Colwyn'a proponuje role **produkcji, oparta na kontynowaniu produkcji i stworzeniu ol'u" bawełnianego, któryby pobieopłaty od przędzalń. produkujących ad swą kwotę a rozdzielał je między dzalnie rezygnujące ze swych kwot.**

Podstawowy jest oczywiście pron przymusowości, czy też dobroności organizacji. Komitet, mając za notoryczną sympatję rządu stoi **na ncie przymusowości, z tem, iż opodzieć się za nią winno 90 procent ecion angielskich.** Gdy większość będzie osiągnięta, w co w sferach zaresowanych nie wątpią miałaby być dana stosowna ustawa („Act of Parment").

Rzecz prosta **zwolennicy pełnej wolci protestują przeciwko „Samoszczycielskiemu" planowi.** Znamienjest jednak, iż przytłaczająca większość jest za nim. Sam lord Colwyn twierdzi, iż zwlekanie z radykalnemi pomiecami grozi katastrofą. Tradycyjni liberałowie pocieszają się przynajmniej tem, iż „nie sprzedali się" rządoi, **organizując się — przeciwstawieniu**

innych gałęzi — sami bez pomocy subsydjów państwowych.

Ciekawem jest, iż komitet uzasadnia potrzebę zalecanych drastycznych reform, twierdząc, m. in. że usunięcie konkurencji wewnętrznej i utrwalenie cen wewnętrznych umożliwi skuteczną walkę nazewnątrz; **łatwo między wierszami wyczytać zapowiedź dumpingu.**

Ewolucja mentalności przędzalników angielskich jest w dobie dzisiejszej znamiennem signum temporis.

Dr. A. Z.

Kandydaci wielkiego przemysłu

Listy rozpatrzone będą w końcu tygodnia.—Podział mandatów do wyborów zrzeszeniowych

Z ramienia Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem kandydują z I-ej kurji przemysłowej do Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi następujący pp. **RADCOWIE: dr. Biederman Bruno, dr. Bornet Juljusz, Heiman - Jarecki Aleksander, Landsberg Władysław, dr. Maciszewski Feliks, Piasecki Marjan** (Zgierski Przemysł Chemiczny - Boruta).

ZASTĘPCY: Gorzeński Stanisław, Arlet Robert, Felix Leon, Haessler Alfred, dr. Kinderman Alfred, Haessler Juljusz.

***

Wszystkie listy kandydatów złożone **będą w głównej komisji wyborczej w dniu dzisiejszym,komisja zaś rozpatrzy je prawdopodobnie w sobotę.**

Jeżeli okaże się, że w każdej kurji ważnie zgłoszono tylko po jednej liście, wówczas **główny komisarz wyborczy ogłosi figurujących na nich kandydatów, jako wchodzących do Izby bez głosowania.** Ogłoszenia takiego należałoby w tym wypadku oczekiwać w przyszłym tygodniu.

Na tem zakończyłaby się pierwsza faza wyborów — wybory ogólne, poczem **główny komisarz wyborczy przystąpiłby do opracowania dla min. przemysłu i handlu wniosku, dotyczącego podziału mandatów w wyborach zrzeszeniowych.**

Wniosek taki byłby wysłany do Warszawy w ciągu 10 — 14 dni.

Gdyby w głównej komisji wyborczej ważnie zgłoszono w którejkolwiek kurji więcej, niż jedną listę, podział mandatów do wyborów zrzeszeniowych dokonany zostałby dopiero po przeprowadzeniu głosowania w wyborach ogólnych.

***

Wobec niedojścia do skutku porozumienia w średnim przemyśle co do wspólnej listy przy wyborach do Izby, Związek Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego, który, jak wiadomo, zapowiedział zgłoszenie własnej listy, komunikuje:

Związek Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego, występując z żądaniem jednego, a nie jak podawano, 2-ch mandatów, wychodził ze słusznego stanowiska, że Izba Przemysłowo - Handlowa **powinna reprezentować różne gałęzie i branże przemysłu włókienniczego, że tem wydajniejszy jest gospodarczy system przedstawicielski, im silniej zarysowuje się w niem branżowość,** a jasną jest rzeczą, że zarobkowy przemysł łódzki w fazie obecnej reprezentuje zupełnie inne interesy, aniżeli producenci - kupcy, którzy są jedynie klientami zarobkowców.

Rozmowy prowadzone w tej sprawie nie dały pozytywnego rezultatu, gdyż zakomunikowano Zw. zarobkowemu, iż **jego żądania nawet w minimalnym stopniu nie mogą być zrealizowane,** co tłumaczono koniecznością utrzymania stanu posiadania już nabytego przez poszczególne związki.

Jeżeli chodzi wreszcie o ofiarowanie zarobkowcom miejsca zastępcy na liście wspólnej, to Związek odrzucił tę propozycję ze względu na to, że **chodziło mu jedynie o faktyczną możność reprezentacji interesów gospodarczych poważnego odłamu włókiennictwa w Łodzi.**

Otwarcia emisji listów zastawnych

domagają się właściciele nieruchomości. — Roboty inwestycyjne zaktualizowały zagadnienie kredytu długoterminowego

(j) Sfery własności nieruchomej ponowiły obecnie usilne starania u czynników miarodajnych, wskazując **na konieczność należytego rozwiązania problemu kredytu długoterminowego dla własności nieruchomej.**

Wzrost świadczeń podatkowych, słaba wypłacalność licznych rzesz lokatorów, a przedewszystkiem prace inwestycyjne (kanalizacja, wodociągi), podjęte w szeregu miast, m. inn. w Łodzi, aktualizują, zdaniem właścicieli nieruchomości, kwestję udostępnienia im kredytu długoterminowego, przedewszystkiem w drodze **otwarcia emisji listów zastawnych,** jako jedynego dostępnego własności nieruchomej źródła kredytu hipotecznego.

Ze strony właścicieli domów wskazuje się również na szereg dalszych momentów, przemawiających za otwarciem emisji listów zastawnych. A więc sfery odnośne wskazują **na korzystne kształtowanie się kursów większości listów zastawnych,** co nietylko obniża koszta takiego kredytu dla własności nieruchomej, ale wskazuje również na panującą na rynku **płynność,** a więc **na istniejące pomyślne warunki dla otwarcia emisji.** Za otwarciem emisji w chwili obecnej przemawia — zdaniem sfer zainteresowanych — również fakt, że rozmiary ogólne listów zastawnych wszelkiego typu, zwłaszcza zaś listów miejskich znajdujących się w obiegu, są **niezmiernie małe, kilkakrotnie niższe od emisyj w latach przedwojennych.**

Z punktu widzenia ogólnej sytuacji na naszym rynku pieniężnym otwarcie emisji listów, podkreślają właściciele domów, nietylko nie zawiera momentów ujemnych i nie może wywołać pogorszenia się sytuacji na tym rynku, lecz wprost przeciwnie może się przyczynić **do pewnego uzdrowienia sytuacji w omawianej dziedzinie.** Obawom, że ponowne otwarcie emisji listów może pogorszyć płynność na rynku **można przeciwdziałać przez ustalenie zgóry i ograniczenie rozmiarów nowej emisji.** Z drugiej zaś strony otwarcie dla potrzeb kredytowych własności nieruchomej nowych źródeł kredytowych **zmniejszy w pewnym stopniu popyt na kredyt krótkoterminowy, z którego właściciele domów nolens volens zmuszeni byli korzystać, i przyczyni się skolei do odprężenia sytuacji na rynku kredytu krótkoterminowego, ułatwiając korzystanie z tego kredytu dla operacyj, związanych z produkcja i wymianą, które właśnie są nastawione na korzystanie z takich a nie innych form kredytu.**

Projekt reorganizacji wywozu

na konferencji dyr. Kandla z przedstawicielami łódzkich sfer gospodarczych

(j) W dniu wczorajszym bawił w Łodzi dyr. departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Kandel. Razem z dyr. Kandlem przybyli dyr. Stanisławski z min. przemysłu i handlu oraz radca Wolski.

W godzinach przedobiednich odbyła się konferencja z udziałem dyr. Kandla, p. Stanisławskiego i Wolskiego w Syndykacie Eksportu Odzieży. Druga skolei konferencja odbyła się w Izbie Handlowo - Przemysłowej.

Obie konferencje — jak się dowiadujemy — nosiły charakter informacyjny. Celem ich było zorjentowanie się na miejscu **z pewnemi kwestjami z zakresu eksportu, a to w związku z nowemi projektami reorganizacyjnemi w tej dziedzinie.**

Ponadto w czasie pobytu przedstawicieli ministerstwa w Łodzi poruszane były kwestje z zakresu importu bawełny, sprawa arbitrażu etc.

Wzrost eksportu włókienniczego

Niemcy—po Anglji—drugim największym odbiorcą tekstyljów

Według danych łódzkiej delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego — eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego we wrześniu b. r. był następujący:

Wywieziono: przędzy wełnianej niebarwionej 71.618 kg., wartości zł. 828.305, przędzy wełnianej barwionej — 35.081 kg. za zł. 177.881, przędzy wełnianej z domieszką przędzy bawełnianej — 97 kg. za zł. 1.550, tkanin wełnianych 11.899 kg. za zł. 128.422, tkanin półwełnianych— 603 kg., wartości zł. 11.397.

Przędzy bawełnianej niebarwionej — 86.242 kg. za zł. 361.427, tkanin bawełnianych niebarwionych — 1.544 kg., za zł. 10.3442, tkanin bawełnianych — 57.914 za zł. 216.475, welwetów i pluszów — 2.526 kg. za zł. 29.561, tkanin i jedwabiu sztucznego — 280 kg. za zł. 2.615, tkanin filcowych — 8.399 kg. za zł. 84.353, rękawiczek dzianych z jedwabiu sztucznego — 60.61 kg. za zł. 3.170, bielizny jedwabnej 180 kg. za zł. 4.523, — wyrobów dzianych bawełnianych— 33.174 za zł. 186.180, bielizny 1.345 kg. za zł. 23.499, płaszczy i palt wełnianych—2.600 kg. za zł. 33.819, płaszczy i palt bawełnianych — 3.870 kg. za zł. 26.201, odzieży męskiej i dziecinnej — 105.823 kg. za zł. 595.479, fartuchów— 137 kg. za zł. 720, stożków do kapeluszy — 345 kg. za zł. 9.150.

Ogółem więc w ciągu miesiąca września b.r. wywieziono towarów 423.746 kg., wartości zł. 2.735.074, co w porównaniu z sierpniem, kiedy to eksport wyraził się cyfrą 346.436 kg., wartości zł. 2.362.066 wykazuje wzrost wywozu 373 tysiące złotych.

Jeżeli chodzi o kierunki tego eksportu — na pierwszem miejscu pod względem wartości wywiezionych towarów stała Anglja, **na drugiem zaś Niemcy, co jest bardzo charakterystyczne, dotąd bowiem Niemcy były słabymi odbiorcami artykułów włókienniczych.**

Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Berlin 213.50 (+20), Belgja 123.60, Gdańsk 172,72 (—3), Holandja 358.80 (+5), Kopenhaga 115.30 (+30). Londyn 25.82, Nowy Jork 5.24,25, Nowy Jork — kabel 5.24,75 (—7), Paryż 34.90 (+ pół), Praga 22.10. Sztokholm 133.20 (+20), Szwajcarja 172.67 (+4), Włochy 45.33 (—2). W obrotach prywatnych marka niemiecka 190 (—125), szyling austrjacki 99 (—25), korona czeska 21.64 (—2), frank francuski 34.87, frank szwajcarski 172.50, liry włoskie 46 (+25), funt angielski 25.79, dolar 5.23,50, rubel złoty 4.58,50, dolar złoty 8,91, rubel srebrny 1.52 bilon 0.70. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.21 (+1).

AKCJE. Na rynku akcyjnym było dość znaczne ożywienie zwłaszcza w dziale akcyj metalurgicznych, przy tendencji naogół dość mocnej. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego i metalurgicznemi. Notowano: Bank Polski 95.75—95.50—95.75 (—25), Węgiel 12.50 (—65), Lilpopy 11—11.25—11.20 (+25), Modrzejów 3.80—3..0 (—10). Ostrowieckie 20.80 — 21.35 (+10), Parowozy 7.05, Starachowice 14—13.90 (+10), Haberbusch 34.25 (+25). — Tranzakcje dokonane a nienotowane: Siła i Światło 18.50, Zgierz 6.10, Łazy 0.35. Firley 1,30 Cegielski 11, Żyrardów 22.50, Rudzki 3, Nobel 4,75. Zieleniewski 10.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. listami m. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 48 (+15), 4 proc. dolarowa 54 (+25), 4 proc. inwestycyjna 118 (—25) serjowa 121.50 (+50), 5 proc. konwersyjna 68 — 68.50 (+60), 6 proc. dolarowa 74.25. 7 proc. stabilizacyjna 78—78.38 (+50), odcinki po 500 dolarów 78.38—78.50, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 proc. ziemskie 47.25, 4 i pół proc. ziemskie 54.50—55.25—55 (—25). 7 proc. ziemskie dolarowe 50—49.75 (—125), 4 i pół proc. Warszawy 68 (+38), 5 proc. Warszawy nowe 63—63.75 (+75), 5 proc. Łodzi nowe 54.75—55. Tranzakcje dokonane a nienotowane 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 79.50, 8 proc. dillonowska 86—86.13, 5 proc. Warszawy odcinki po 500 złotych 74. drobne — 76, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 złotych 72.75, 5 proc. Piotrkowa nowe 51.25, 6 proc. Warszawy 8 i 9 emisja 61.50 (+25), 7 proc. śląska 67.75—68.25. za 7 proc. warszawską chciano płacić 66.

Giełda łódzka

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.21, kupno 5.20, pożyczka budowlana 48.00 — 47.75, dolarówka 53.75 — 53.50, pożyczka stabilizacyjna 78.00 — 77.50, pożyczka inwestycyjna 118.25—118.00, Bank Polski 95.00 — 94.50. Tendencja utrzymana.

***

Funt wczoraj ponownie zniżkował, co wyraziło się obniżeniem ceny przez Bank Polski o 5 punktów do 25.63. Wahania kursu bankowego niemal zupełnie nie wpływa na rynek prywatny, który od szeregu dni notuje funty na stałym poziomie 25.80 w sprzedaży i 25.70 w kupnie.

Kurs dolarów nie uległ zmianie. Bank Polski płacił 5.20, 5.21 i 5.23 (czeki), prywatnie oddawano je po 5.22, płacono po 5.20.

Na rynku papierów tendencja nadal mocna, przyczem głównem zainteresowaniem cieszyły się 5 proc. L. Z. m. Łodzi z roku 1933 i pożyczka stabilizacyjna. Kurs pierwszych zamykał się w granicach 55.00 w żądaniu i 54.50 w płaceniu, kurs pożyczki wynosił 78.25 w sprzedaży i 78.00 w kupnie.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 16.00—16.75, pszenica 19.00—19.50, jęczmień browarowy 19.50—20.50, jęczmień przemiałowy 17.00—17.25, owies jednolity 16.50—17.00. mąka żytnia 1) 22.00—23.00, mąka żytnia 2) 23.00—24.00, mąka pszenna 29.00—31.00, otręby żytnie 9.25—9.75, otręby pszenne 9.25—9.75, otręby pszenne grube 9.75—10.50, rzepak 39.00—41.00, groch Viktoria 46.00—50.00, ziemniaki jadalne 3.0—3.50, makuch lniany 19.50—20.50, makuch rzepakowy 14.50—15.50, mak niebieski 41.00—464.00, owies zbierany 15.50—16.00. — Usposobienie ogólne spokojne.

Upadłości i układy

Do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi wpłynęła sprawa Franciszka Łykowskiego przeciwko **Sp. z ogr. odp. Wykończalnia i Farbiarnia Nowe-Rokicie,** Pabjanicka 49. Łykowski, będąc wspólnikiem i członkiem zarządu tej spółki domaga się uznania za nieważne i uchylenia uchwał, powziętych na nadzwyczajnem zgromadzeniu wspólników tej firmy w dniu 20 września b. r., na którem mimo sprzeciwu Łykowskiego uchwalono likwidację spółki i zamianowano likwidatora, obciążając spółkę zbytecznemi kosztami.

Jedynem dążeniem tych, którzy doprowadzili do powyższych uchwał, było zamknięcie fabryki Nowe-Rokicie i zniszczenie tej firmy, aby tem łatwiej i bezpieczniej prowadzić swoje konkurencyjne przedsiębiorstwo.

Sprawę powyższą rozpoznawał na ostatniem posiedzeniu niejawnem wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi i uznając słuszność żądań Łykowskiego, postanowił wstrzymać wykonanie powziętych uchwał odnośnie likwidacji oraz czynności likwidatora do czasu rozpoznania sprawy merytorycznie, co nastąpi w dniach najbliższych.

***

W sprawie upadłości firmy **„Abram Bromberg”,** gdzie w swoim czasie zawarty został związek wierzycieli, okazało się, że dalsze likwidacje wierzytelności pociągną za sobą znaczne koszta, a należności dłużników na rzecz masy są bądź nieściągalne, bądź też sporne. Z tego też powodu zarząd masy zwrócił się do sądu o zaniechanie dalszego postępowania i o umorzenie upadłości oraz przekazanie znajdujących się w kasie masy 3.598 zł. i 6 proc. obligacji m. Łodzi na sumę 3.500 mk. Skarbowi Państwa na pokrycie należności z tytułu podatku przemysłowego.

Sąd przychylił się do żądania zarządu masy i upadłość umorzył.

***

W sprawie upadłości **„Pracownia obuwia Bolesława Rajkowskiego”,** Główna Nr. 37, zatwierdzony został układ, zawarty między wierzycielami masy a upadłym Rajkowskim w dniu 14 września b. r.

W myśl warunków układu wierzyciele mają otrzymać 30 procent swych należności, z czego 15 proc. niezwłocznie po uprawomocnieniu się układu, a więc jeszcze w ciągu b. m., o ile nikt z wierzycieli nie zaskarży układu do sądu apelacyjnego, zaś 15 proc. w dwóch ratach półrocznych, licząc od zapłaty pierwszej raty.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 15-go października 1934 r.

NOWY JORK. Loco 12.50, paździe... 12.17, listopad 12.22, grudzień 12.28—29, ... czeń 12.31, luty 12.34, marzec 12.38—39, ... cień 12.41, maj 12.44, czerwiec 12.46, ... 12.48 (z zastrzeżeniem).

NOWY ORLEAN. Loco 12.61, paździe... 12.21, grudzień 12.31, styczeń 12.34, ma... 12.41, maj 12.47, lipiec 12.50.

LIVERPOOL. Loco 6.91, październik ... listopad 6.64, grudzień 6.63, styczeń 6.61, ... 6.59, marzec 6.58, kwiecień 6.57, maj 6.56, ... wiec 6.54, lipiec 6.53, sierpień 6.49, wrze... 6.46, październik 6.43.

EGIPSKA. Loco 8.06, październik 7.78, ... pad 7.80, grudzień 7.82, styczeń 7.85, ma... 7.91, maj 7.95, lipiec 8.00.

UPPER. Loco 7.02, październik 6.96, ... pad 6.95, grudzień 6.98, styczeń 6.98, ma... 7.02, maj 7.05, lipiec 7.08.

BREMA. Loco 14.35, grudzień 14.04, ... czeń —, marzec 14.31, maj 14.43, lipiec ...

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis. Listo... 14.13, styczeń 14.28, marzec 14.32, maj ...

ASHMOUNI: październik 12.39, gru... 12.35, luty 12.49, kwiecień 12.46, czerwiec ...

82-letni staruszek strzelił w sądzie do swego oskarżyciela

Dramatyczna scena na sali rozpraw, podczas procesu o nadużycia na terenie majątku.-Niezwykła zbrodnia przymusowego zarządcy

Rzeszów, 16 października.

Sala sądu grodzkiego w Tyczynie była widownią niezwykłego zajścia.

Odbywała się rozprawa przeciw byłemu zarządcy przymusowemu dóbr p. Witolda Uznańskiego, p. Adolfowi Dobijaszowi, któremu p. U. zarzucał **nieprawidłowe prowadzenie ksiąg i popełnienie nadużyć.**

W pewnej chwili podczas toczącej się rozprawy wyszedł z sali sędzia wraz z protokulantem. W momencie, gdy strony pozostały same na sali nastąpiła między nimi ostra wymiana słów.

W stanie silnego podniecenia p. D., **82-letni staruszek dobył rewolweru i mierząc w stronę przeciwnika dał strzał, raniąc p. U. w policzek.** ... **przeszyła policzek nawylot.**

P. Witold Uznański jest właścicielem dóbr tyczyńskich, które ... przed wojną. Z ramienia jego wierzycieli został p. Dobijasz w r. 1927 ...nowany zarządcą przymusowym wyższych dóbr.

Naskutek zarzutów p. U., jakoby D. prowadził nieprawidłowo księgi, złożył p. D. w r. 1932 swój urząd przymusowego zarządcy.

P. Uznański wniósł skargę do ... z żądaniem przedłożenia przez p. Dobijasza książek i rachunków. Audjencja odbyła się w dniu dzisiejszym, ... czas której rozegrał się krwawy ... mat.

Rannego p. Uznańskiego przewieziono niezwłocznie do prywatnej ...nicy D-ra Hinzego w Rzeszowie. ... sprawcę tego zajścia p. Dobijasza ... prowadził komendant policji w Ty...nie do Rzeszowa i przekazał do dyspozycji władz sądowych.

Nadmienić przytem wypada, ... Dobijasz, 82-letni staruszek, był w ... dniu ub. r. **bohaterem głośnego procesu o usiłowanie zabójstwa swego zięcia.**

Ze względu na tło sprawy jak i jej bohatera p. Dobijasza, który ... nadradca leśniczy cieszy się w naszem mieście dużą popularnością, budzi ... niezwykłą sensację.

WIEŚCI SPORTOWE

Spotkanie piłkarskie
Ł. K. S.—Union Touring

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku ŁKS-u ciekawy mecz piłkarski między ligowym ŁKS-em a Union Touringiem o nagrodę przechodnią ufundowaną przez „kibiców” obu klubów. Nagroda ta przedstawia wartościowy puhar, który przejdzie na własność klubu, który pierwszy odniesie dwa zwycięstwa (niekoniecznie kolejno), spotkania będą rozgrywane systemem mistrzowskim, przyczem następny mecz odbędzie się w roku przyszłym.

Aktualja

Kierownictwo sekcji bokserskiej IKP ustaliło następujący skład drużyny na piątkowy mecz z Hakoahem o mistrzostwo okręgu: **Gluba, Spodenkiewicz, Leszczyński, Taborek, Durkowski, Chmielewski, Wurm, Krenc.**

Gry sportowe o mistrzostwo okręgu wyznaczone na ubiegłą sobotę i niedzielę nie mogły się odbyć wskutek ulewnego deszczu.

Znany polski pięściarz zawodowy z Francji Pol-Jut (Jutkowiak) po dwutygodniowym pobycie w Łodzi, gdzie trenował Stibbego, udał się do Warszawy.

Najbliższym meczem ligowym w Łodzi będzie mecz ŁKS-u z krakowską Wisłą, w niedziele 28 b. m.

Polska prowadzi
w rozgrywkach o puhar Europy środkowej

Punktacja rozgrywek bokserskich o puhar środkowo-europejski przedstawia się obecnie jak następuje: 1) Polska 3 mecze, 4 pkt. st. zwyc. 27:21, 2) Węgry 3 mecze 4 pkt. st. zwyc. 26:22, 3) Niemcy 1 mecz 2 pkt. st. zwyc. 13:3 (nad Węgrami), 4) Czechosłowacja 2 mecze 2 pkt. st. zw. 16:16, 5) Austrja 3 mecze 0 pkt. st. zwyc. 14.34.

Włochy jeszcze nie walczyły. Następny mecz o puhar środkowo-europejski Polska rozegra z Węgrami, dn. 10 lutego 1935 r.

Niemieccy bokserzy na mecz z Polską

Reprezentacja pięściarska Niemiec na mecz z Polska, który odbędzie się 23 listopada w Essen, wystąpić ma w następującym składzie: waga musza: Repsilber, w. kog.: Miner, w. piórkowa: Kästner, w. lekka: Schmedes, w. półśrednia: Campe, waga średnia: Schmitzinger, waga półciężka: Pürsch, waga ciężka — Eckstein. Poprzednio Niemcy w tym samym składzie walczą 26 b. m. z Czechosłowacją w Pradze.

Recenzje kinowe

Wiosenna Parada
(„Europa”)

Prądy monarchiczne, które aktualnie są dosyć znaczne, zrodziły „Wiosenną Paradę”. Na wiedeńską premjerę przybyli osobiście przedstawiciele Habsburgów z arcyksięciem Eugenjuszem na czele, i ci wszyscy, którzy związani są z tradycjami cesarskiemi — i w restytucji cesarstwa widzą bezpośrednie korzyści materjalne. Gdy cesarz Franz-Josef ukazywał się na ekranie — choć stanowił jedynie nieudolną karykaturę swego oryginału — aplauz na widowni był wielki.

Ale nietylko arcyksiążę Eugenjusz, inspirowany przez swych hitlerowskich mocodawców, pragnie zmian w Austrji. Również sfery drobnomieszczańskie wiążą z ewentualnym powrotem monarchji pewne nadziejki. Dlatego zapełniają one widownie kin. I to nietylko w ziemiach c. i k. cesarstwa ale wszędzie. Bo w drobnomieszczaństwie całego świata tkwi głęboko jeszcze zakorzeniona tęsknota za „dawnemi, dobremi czasami”.

Podstawą „Wiosennej Parady” jest zabawna anegdota o dziewczynie (Franciszka Gaal), która dla ratowania swego kawalera dobosza w armji, ośmiela się interwenjować u samego cesarza. Interwenjuje przy pomocy listu, przesłanego w bułce — solance... Awantura i — szczęśliwe rozwiązanie według klasycznych wzorów operetkowych.

(Że „solanki” odgrywały dużą rolą w życiu przedwojennego Wiednia — tego dowodzi fakt, przypomniany niedawno w jednem z pism, że wstępny artykuł „Neus Wiener Journal” był poświęcony pewnego dnia solankom). Reżyserja (Gera Bolvary) tego błahego, ale znamiennego filmu jest zaledwie poprawna, scenarjusz (słynny Marischka) przeciętny, muzyka (Robert Grobi) — ditto, — a tylko gra bohaterki rzeczywiście zasługuje na wyróżnienie. „Mała kobietka” Franciszka Gaal jest miła, żywa, inteligentna.

Maskarada
(„Casino”)

Jeszcze jeden film wiedeński, który zrodził się niewątpliwie na tem samem tle, co poprzedni. Tylko tutaj bohaterem jest nie „lud” i wojsko, a sfery kołtuńskiej inteligencji.

Pikantny ten skandal na tle zakłamanej obyczajowości spreparowany jest fachowo. Reżyser zespolił w tym filmie wszystkie elementy, które stanowią o powodzeniu: sensacja, sentyment, rewolwer, dużo dekoracyj, toalet (bardzo atrakcyjnych), patetyczna opera, dużo muzyczki z każdego kompozytora potrochu — no, i chwyty reżyserskie pseudo-nowatorskie.

Reżyser wykazuje pewne ambicje artystyczne — to też szefowie reklamy prasowej pasują go na nowego Claira. W rzeczywistości Willy ... nie dorasta do pięt Rene Clairowi, ... odtwórczyni naiwnej dziewczyny nie dorasta do pięt Elżbiecie Bergner, a ... Wohlbrück stanowczo nie przypomina ... John Barrymore'a — więc też filmowi ... daleko do „Dachów Paryża”, czy „...jona”.

***

I „Wiosenna Parada” i „Maskarada” wskazują na duży rozmach dzisiejszej kinematografji wiedeńskiej, która w ... wieloletnim wegetacyjnym okresie ... łych, tanich filmów, robionych w ... dekoracjach i z amatorskiemi siłami ... przewekslowała się na produkcję ... żej skali. Jest to niewątpliwie ... sytuacji w Niemczech, gdzie film ... zdławiony, a co przedniejsi fachowcy ... reżyserscy, techniczni i organizacyjni ... zasilili kulturę filmową innych krajów, ... między innemi w dużym stopniu ... Austrji.

'Allan'

Sobinow umarł
na atak serca w Rydze

Wczoraj zmarł w Rydze, wskutek ataku serca słynny artysta rosyjski — śpiewak tenor Leonid Sobinow, którego niewątpliwie pamięta starsze pokolenie Łodzi Sobinow przed wojną był arty teatrów cesarskich, po rewolucji zaś ofiarował swe usługi Sowietom, które nadały mu tytuł honorowy „artysty ludowego".

Sobinow chorował ostatnio na serce lekarze zabronili mu występować na deskach scenicznych. Z tego względu udał się na kurację do Marienbadu, a stamtąd wyjechał do Italji. Czuł się tak doskonale, że gdy w drodze powrotnej odwiedził w Berlinie słynnego lekarza niemieckiego Waltera, ten oświadczył że niebawem będzie mógł znów czarować ludzi swym śpiewem.

Nagle w Rydze, w drodze do Moskwy, w nocy zmarł. Wszelka pomoc była spóźniona. Zwłoki jego przewieziono do Moskwy. (r)

Nasz reporter zanotował...

Waldemar Wentler, zam. przy ul. Smoczej jadąc tramwajem kolei podjazdowej na stopniach wagonu, uderzył głową o słup, i w stanie nieprzytomnym przewieziony został do szpitala.

***

W domu przy ul. Lelewela 5, zmarł nagle w dniu wczorajszym dozorca 35-letni Henryk Kutner.

***

W nocy ubiegłej w suszarni firmy Tadeusz Złotnicki przy ul. 11-go Listopada 192 wskutek nadmiernego rozgrzania rur, wybuchł pożar, który ugasił drugi oddział straży ogniowej po krótkiej akcji. Straty są dość znaczne.

★

Na polu na Stokach napadnięty został przez dwóch osobników Szczepan Rosiak, dorożkarz, zam. przy ul. Włodzimierskiej 28. Przechodnie, widząc Rosiaka ciężko rannego, wezwali pogotowie.

★

Marcin Serafiński zam. przy ul. Zawiszy 13, meldował o kradzieży biżuterji wartości tysiąca złotych oraz 700 złotych w gotówce.

Antoni Białobrzeski zam. przy Al. 1 Maja 37, meldował o kradzieży pięciu garniturów wartości złotych

Tomaszów Mazowiecki.

DELEGACJA WŁÓKNIARZY TOMASZOWSKICH. W lokalu F. U. R.-a odbyło się zebranie włókniarzy, na którem pp. Kotarski, Kabała i złożyli sprawozdanie z kongresu, jaki się odbył w Łodzi w dniach 30 ub. m. i 1 b. m.

ROBOTNICY T. F. S. J. NA POWODZIAN. Dyrekcja Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu przesłała do dyspozycji lokalnego komitetu ratę miesięczną w wysokości zł. zebraną przez robotników fizycznych i pracowników biurowych tej fabryki. Ogółem pracownicy fizyczni i biurowi złożyli na rzecz ofiar powodzi zł. 21.059.82, zaś sama — zł. 20.000.— Razem więc T. F. S. J. przekazało na powodzian zł. 41.059.82.

CHOROBY ZAKAŹNE W TOMASZOWIE. Wydział Zdrowia Publicznego przy magistracie zanotował w okresie od 1 października do paźdz. następujące wypadki chorób zakaźnych: 19 błonicy (dyfteryt), 3 płonicy, 15 duru brzusznego i 1 gruźlicy. Jak widać z ilości wypadków tyfusu brzusznego nabiera on rozmiarów epidemji. Zaznaczymy, że liczba wypadków zachorowań na dyfteryt: w ubiegłym miesiącu wydział zdrowia zanotował 32 wypadki, zaś obecnie — 19.

Z DZIAŁALNOŚCI L. M. i K. W TOMASZOWIE. Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej przystępuje w związku ze zbliżającym się końcem roku do energicznej zbiórki na rzecz Funduszu Obrony Morskiej. Zarząd dąży, by Koło tomaszowskie zamknęło wpływy na rzecz F. O. M. poważniejszą, by Tomaszów nie pozostał w tyle za innemi miastami. Dla zasilenia funduszów F. O. M. zarząd L. M. i K. urządza w najbliższym czasie „Czarną Kawę", z której całkowity dochód przekazany będzie na rzecz obrony morskiej.

CENA NAFTY W TOMASZOWIE. Jak wiadomo, obniżona została cena nafty. Cena ta, — zależnie od miejscowości — jest różna. Ponieważ zdarzają się na tem tle nieporozumienia pomiedzy sprzedawcami a konsumentami, komunikujemy, że cena za litr wynosi 42—44 grosze.

Okrutna macocha zamordowała 11-letniego garbuska

Straszna martyrologja nieszczęśliwego dziecka, wydanego na pastwę zbrodniczej kobiety. — Wyrzucone na podwórze w chłodną noc jesienną, znalazło przytułek w... psiej budzie

Zwyrodniała wieśniaczka skazana na 10 lat więzienia

Wilno, 9 października.

Aleksander Dawidowicz, mieszkaniec wsi Taniewicze, pow. Szczuczyńskiego, po śmierci żony, która zmarła podczas połogu, pozostawiając troje nieletnich sierot, ożenił się wkrótcem czasie poraz drugi z 27 letnią Anną Dawidowiczówną. Para małżonków pod względem charakterów była idealnie dobrana.

Obydwoje słynęli w całej wsi z niezwykłego okrucieństwa i awanturrnicze go usposobienia.

Dzieci Dawidowicza przechodziły prawdziwą gehennę. **Niedokarmione, brudne i nawpół nagie wlokły się po całej wiosce, jak bezpańskie psy. Po krótkiem** pożyciu ze swym małżonkiem Anna Dawidowiczowa **pochowała jednego synka z pierwszej żony.**

Po kilku tygodniach zmarło drugie dziecko. Nagła śmierć dwuch chłopców obudziła pewne podejrzenia wśród mieszkańców wioski.

Przy życiu pozostał jedynie jedenastoletni Janek. Natura upośledziła chłopca który był garbuskiem. Nieszczęśliwe dziecko, wydane na pastwę okrutnej macochy, maltretowane było w niesłychany sposób. **Macocha w bestjalski sposób znęcała się nad kaleką, wymyślając coraz to nowe tortury. Zbrodnicza kobieta dolewała do gorących potraw zimnej wody, powodując w ten sposób chroniczne zaburzenia żołądka.** Podczas chłodnej nocy jesiennej ojciec — na rozkaz macochy wyrzucił garbuska na podwórze. Dzięki wielkiej przyjaźni **jaka panowała między Jankiem a Burkiem, psem łańcuchowym, nieszczęśliwe dziecko znalazło posłanie w psiej budzie.**

Janek, jak opowiadają mieszkańcy wsi, był stale głodny i obdarty. Litując się nad nim sąsiedzi, karmili go, ratując go od głodowej śmierci. Bojąc się rodziców, Janek do późnego wieczora przebywał poza domem, a czasami nawet i do późnej nocy. **Każde zetknięcie się z rodzicami** oznaczało dla niego okrutne tortury.

Pewnego dnia Aleksander Dawidowicz, począł się zgłaszać do wszystkich sąsiadów, informując się o miejsce pobytu Janka. Jeden z sąsiadów, zdziwiony niezwykłą troskliwością ojca, zapytał go o przyczynę. Dawidowicz wyjaśnił, że jest o chłopca niespokojny, gdyż **dzieciak przez cały dzień nic nie jadł.**

Dopiero następnego dnia o świcie przechodzący obok zabudowań Aleksandra, Józef Dawidowicz, spostrzegł leżącą **na śniegu jakąś czarną masę** zbliżył się do niej skonstatował, że są to **zwłoki nieszczęśliwego Janka — garbuska.**

Przerażony tym widokiem Józef Dawidowicz pobiegł do swego krewnego. W mieszkaniu zastał Annę, która straszną wiadomość przyjęła obojętnie, zupełnie nie reagując. Sąsiedzi zwrócili się do policji.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne, a następnie i wizja lokalna stwierdziły niezbicie, iż **Janek został uprzednio ogłuszony jakiemś tępem narzędziem a następnie uduszony.** Ustalono również **że morderstwo dokonane było w mieszkaniu Aleksandra Dawidowicza, a następnie już trup porzucono na dworze.**

Śledztwo, stwierdziło, iż zbrodnię popełniła Anna Dawidowiczowa.

Sąd okr. na wyjazdowej sesji w Wilejce powiatowej Aleksandra Dawidowicza uniewinnił, zaś Annę Dawidowiczową skazał na 10 lat więzienia. Oskarżonych bronił adw. Andrejew.



Podburzeni mieszkańcy wsi

stawili opór sekwestratorowi. — Komunistycznych podżegaczy aresztowano

Warszawa, 16 października.

(PAT). Przed kilku dniami do wsi Rajsk, pow. bielskiego, przybył sekwestrator skarbowy po należności za zaległe podatki. Kilkadziesiat osób spośród mieszkańców tej wsi podburzonych przez paru komunizujących agitatorów, nie dopuściło sekwestratora do wykonywania czynności sekwestracyjnych.

Ponowne przybycie sekwestratora w kilka dni później spotkało sie z podobnym nastrojem części ludności, która już zgóry była przygotowana do stawienia oporu, ukrywając przytem rzeczy, mające ulec zajeciu.

Przybyły na miejsce organa policji państwowej, które rozproszyły tłum bez użycia broni. Spokój został niezwłocznie przywrócony.

Przeprowadzone w zwiazku z tem na miejscu dochodzenia ujawniły głównych podżegaczy i sprawców zajść, których w liczbie 8 z polecenia władz prokuratorskich zatrzymano. Wiekszość z pośród zatrzymanych, jak sie okazuje, należy do komunistycznej partji Zachodniej Białorusi.

DYKTATOR - ANALFABETA. Historja świata zna awanturników którzy tworzyli epokę i z nizin społecznych umieli wspiąć się na szczyty sławy. Jednym z takich awanturników jest syn Meksyku, legendarny Pancho Villa, bandyta, powstaniec, podpalacz, gwałciciel, żołnierz rewolucji i wreszcie — prezydent Meksyku.

Fantastyczna karjera tego niezwykłego dyktatora - analfabety jest tematem najnowszego fascynującego superfilmu światowej wytwórni Metro G. M. p. t. „VIVA VILLA", który ukaże się wkrótce w „Grand - Kinie".

W roli Villi ujrzymy genjalnego artystę ekranu, WALLACE'a BEERY, który stwarza kreację z krwi i kości, dając bajeczny typ człowieka pierwotnego o wybujałych instynktach i o nieokiełznanym temperamencie, człowieka nieuznającego żadnych pęt, żądnego wolności takiej, jakiej pragnie prawdziwie rasowy drapieżnik. Film „VIVA VILLA", zrealizowany z olbrzymim rozmachem, pulsujący szalonem tempem, owiany żarem niepohamowanej namiętności stwarza niebywałą całość jakiej nie widziała jeszcze Łódź.

MIŁOSNY FILM BEZ POCAŁUNKU... Trudno uwierzyć że w ostatnio zrealizowanym filmie „Ich noce" bohaterowie w osobach Claudette COLBERT i CLARKA GABLE'a ani razu nie całują się.

Tem dziwniejszy wydaje się ten fakt, że film „ICH NOCE" należy do rzędu miłosnych arcydzieł.

Realizator FRANK CAPRA zdobył się na coś nowego, lepszego, niepowszedniego: dał przedewszystkiem nadspodziewane zakończenie, o którem nie śniło się zapewne żadnemu widzowi, no i wreszcie wspomniany przez nas brak... pocałunku.

Djalogi filmu skrzą się od najprzedniejszego dowcipu. „ICH NOCE" zawierają dużą ilość scen, o których mówić będzie cała Łódź.

CLARK GABLE ma tym razem wymarzoną rolę. Gra zredukowanego dziennikarza, który nie traci jednak nadziei i poszukuje sensacyj na złość swemu naczelnemu redaktorowi i natrafia przypadkowo na drodze Miami (Floryda) — New York na zbiegłą przed ślubem ojcem i wystawnem życiem miljonerkę, którą z prawdziwą maestrją kreuje CLAUDETTE COLBERT

„ICH NOCE" ukaża się wkrótce na ekranie kina „Europa".

Do akt Nr. Km. 1843 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 października 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 39. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie kredensu, oszacowanego na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 września 1934 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Lokale

DUŻY frontowy 2 okienny pokój do wynajęcia od zaraz. Wejście niekrępujące. Wiadomość Pomorska 7, m.9.

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny umeblowany pokój na 1-em piętrze, telefon na miejscu. Piotrkowska 166, m. 3

POKÓJ dwuokienny słoneczny z klatki schodowej dla pana do oddania. Żeromskiego 42, m. 6.

W WILLI odnajmę słoneczny ciepły pokój umeblowany, 65 zł. Oglądać 8—14 g. Gdańska 94.

DWUOKIENNY frontowy pokój umeblowany, 1-sze piętro, wszelkie wygody do wynajęcia. Kilińskiego 44, m. 5.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wygodami dla 1 lub 2 osób, albo małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 6.

2 pokoje z kuchnią

i wygodami w okolicach Narutowicza lub bocznic POSZUKIWANE. Oferty sub „P. P." 20—2

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkania z wszelkiemi wygodami, winda, w pierwszorzędnym domu, w centrum miasta. Wiadomość w Sp. Banku Przemysłowców Łódzkich, Ewangelicka 15 tel. 218-53. Administrator Oberländer.

ŁADNY, frontowy pokój z wszelkiemi wygodami, telefonem z utrzymaniem lub bez do oddania. Telef. 114-39 od 10 do 5 pp. 9

Posady

POTRZEBNY podręczny krawiecki. ul. Przejazd Nr. 41.

MIESIĄC próbny bezpłatnie pracować będę w poważniejszej firmie, jako: magazynier, ekspedjent, ajent - inkasent lub t. p. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgł. Ruda Pabjanicka Ogrodowa 49, m. 2.

BUCHALTER bilansista na stanowisku w Spółce Akcyjnej poszukuje zajęcia wieczorowego. Zaprowadzenie ksiąg, sporządzanie bilansów oraz organizacja księgowości. Łask. zgłoszenia sub „L. L. 1000" do Adm. niniejszego pisma

STOLARZE, wykonywujący skrzynki do radjoodbiorników mogą otrzymać zamówienia. Zgłaszać się ul. Zamenhofa Nr. 3, godz. 10—11.

POSZUKUJĘ panienki do 2 let. i 4 let. dziewczynek na pół dnia (przed obiadem) Adres: Napiórkowskiego 49, m. 17 I piętro.

POTRZEBNA zdolna manicurzystka. Zakład fryzjerski Nawrot 47.

POTRZEBNY pierwszorzędny damski pracownik do zakładu fryzjerskiego. H. Brauer, Cegielniana 8.

ABSOLWENTKA seminarjum o... niarskiego udziela lekcji Specjalna... toda stosowania: dla niezdolnych, niedbanych i niechętnych dzieci nauki. Szybka i dobra poprawa w stępach. Odpowiednie referencje ...fon 236-53. Ruta.

Rozmaite

KUPIĘ szafę biurową w dobrym ...nie. Oferty z ceną sub „K. L." do ...publiki".

DROBNE ogłoszenia w „Republi... są najlepszym i najtańszym środk... zetknięcia zainteresowanych s... Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie pojedyńczy pokój, 3) sprzedać n...chomość lub rzecz, 4) kupić co... wiek okazyjnie, 5) dostać posadę wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Repu...

SPECJALISTA filcowania drzwi ...kien przed zimnem hermetyczny... cem przyjmuje zamówienia do na...miastowego wykonania. Dzwo... 173-57.

Nauka i wychowanie

75 GROSZY LEKCJA języka francuskiego, udziela dyplomowana nauczycielka z Paryża. Gramatyka, literatura, konwersacja. Specjalne ceny dla grup wieczorowych J. Salomonowicz Południowa 20. 31

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł

PRZEDSZKOLE A. Gajst, Cegielniana 42, przyjmuje zapisy dzieci od 4-ch do 7-iu lat. Tudzież 15 ławek szkolnych do sprzedania.

ZAWIADAMIAM Sz. Panie, że ... w zakładzie fryzjerskim „Hotel... voy" zostały znacznie zniżone. ...fon 203-38.

ZAGINĄŁ pies chart biały w c... łaty. Odprowadzić za wynagrodz...niem do dozorcy domu przy ul. 11 Listopada 37-a.

ESTERZE Lerner skradziono pas... oraz książeczkę oszczędnościową ... K. O. Zastrzeżenie zrobione. Zw... za wynagrodzeniem: Singer, ul. ...ka Joselewicza 10.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: 68-148. Sekretarjat redakcji 127-24. dział miejski ... gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika:

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, ... wniesione będą najpóźniej w ciągu ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia, ... niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ... ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64